

Pismo  
ukazuje się  
we wtorki  
i piątki

# Głos *weekend*

Piątek

5 czerwca 2020

nr 42 (LXXV)

cena: 17 Kč



WIADOMOŚCI  
CUD W CZASIE  
KWARANTANNY  
STR. 2-3



WYWIAD  
SEBASTIAN  
KARPIEL-BUŁECKA  
DLA »GŁOSU« STR. 4



TEATR  
POWRÓT  
NA TEATRALNE DESKI  
STR. 8



## Spóźniona matura z polskiego

**WYDARZENIE:** Matury pisemne z języka polskiego co roku otwierały w polskich szkołach średnich w regionie maturalny maraton. Uczniowie czeskokocieszyńskiego Polskiego Gimnazjum i Akademii Handlowej zwykle pisali je już na początku kwietnia. W tym roku kolej na wypracowania z języka polskiego przyszła dopiero w pierwszym tygodniu czerwca.

Beata Schönwald

Spowodowane pandemią koronawirusa przesunięcie matur na czerwiec przyniosło przetasowania w kolejności zdawanych przedmiotów. I tak kiedy maturzyści obu szkół zabierali się za pracę pisemną z języka polskiego, mieli już za sobą państwowe testy z matematyki, języków obcych i języka czeskiego, a uczniowie z „handlówki” również matury praktyczne.

Maturę z języka polskiego w Akademii Handlowej w Czeskim Cieszynie pisano już w środę. Egzamin dotyczył ośmiu uczniów. Tytuł bowiem polskojęzycznych czwartoklasistów w tym roku zdaje maturę. Do wyboru mieli tradycyjnie cztery tematy. Pierwszy, zatytułowany „Doświadczenie pandemii weryfikuje naszą dojrzałość, naszą faktyczną hierarchię wartości, ideałów, aspiracji...”, dotyczył aktualnych przemyśleń związanych z pandemią koronawirusa i cieszył się sporym zainteresowaniem. Rozprawkę na ten temat pisało 3 uczniów. Kolejnymi możliwościami były reportaże o miejscach, które poruszają wyobraźnię, opowiadanie pt. „Z archiwum babcinej szuflady” oraz rozprawka zainspirowana cytatem

Paulo Coelho „To możliwość spełnienia marzeń sprawia, że życie jest tak fascynujące” na temat „Czym byłoby nasze życie bez marzeń? To one pchają nasz świat do przodu i sprawiają, że granice człowieczeństwa są nieznierzone”. Ta ostatnia propozycja najbardziej przypadła do gustu przyszłym ekonomistom. Wybrała ją aż połowa. Nikt natomiast nie zdecydował się na opowiadanie sięgające do czasów babci młodości.

W Polskim Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Czeskim Cieszynie maturę z polskiego pisano wczoraj. Jakie wymogi formalne musi spełniać rozprawka, jak pisać się „na pewno”, „naprawdę” oraz „nie” z imiesłowem, to były zagadnienia, które młodzież przed wejściem do klasy starała się jeszcze powtórzyć. Po wyjściu było już tylko uczucie ulgi. Jak stwierdzali bowiem zgodnie uczniowie, tematy były „spoko” i każdy mógł się odnaleźć w którymś z nich. – Za to wybór nie był łatwy. Ja np. byłam przekonana, że będę pisać temat trzeci, ale kiedy miałam już ostatecznie zadeklarować swój wybór, to zmieniłam go na dwójkę i musiałam od nowa obmyślać całą koncepcję – przyznała Aneta Byrtus z IVA. Rozważanie lub opowiadanie



• Ostatnie minuty przed rozpoczęciem czwartkowych matur pisemnych z języka polskiego w Polskim Gimnazjum w Czeskim Cieszynie. Fot. BEATA SCHÖNWALD

zainspirowane myślą Alberta Einsteina „Życie jest jak jazda na rowerze. Żeby utrzymać równowagę musisz być w ciągłym ruchu” Aneta pisała jako jedna z wielu. Spośród 81 maturzystów Polskiego Gimnazjum wybrało je aż 47 osób. Reszta podjęła pozostałe tematy: „Młodość ma to do siebie, że odrzuca, neguje, buntuje się. Co proponuje

w zamian?” (7 osób), rozważanie zilustrowane przykładami nt. „Zbyt dużo słów przeszkadza w myśleniu” (14 osób) lub wypracowanie będące odniesieniem do słów Henryka Jasiczka „Jedną z wartości, która nadaje życiu głębszy sens, to kultura”. Mariusz Chmiel był jednym z 13 uczniów, którzy wybrali tę ostatnią możliwość. – Uważam, że

to temat, na który zawsze coś można napisać – wyjaśnił.

Matura z języka polskiego w obu czeskokocieszyńskich szkołach średnich składa się z dwóch części. Oprócz części pisemnej ma jeszcze część ustną. Ta w Polskim Gimnazjum rozpocznie się 9 czerwca. W Akademii Handlowej – dwa tygodnie później. ▲

## Ruszają sejmiki przed Zgromadzeniem Ogólnym

Rada Kongresu Polaków w RC w Środę ostatecznie potwierdziła datę Zgromadzenia Ogólnego KP. Odbędzie się ono 3 października w Domu Kultury „Trisia” w Trzycznie i będzie połączone z obchodami 30-lecia organizacji. Teraz jak najszybciej muszą zostać zwołane sejmiki gminne w tych miejscowościach, gdzie nie

zostały one zorganizowane przed epidemią koronawirusa. To właśnie na sejmikach wybierani są delegaci na ZO.

Prezes Kongresu, Mariusz Wałach, podkreśla, że sejmiki muszą się odbyć najpóźniej 9 września, ponieważ dzień później po raz ostatni w tej kadencji spotka się Rada Przedstawi-

cieli KP, która zatwierdza wszystkich delegatów.

Terminy pierwszych zebrań już są zgłaszane w Kancelarii Kongresu. Organizacja sejmików leży na barkach pełnomocników gminnych KP.

Do tematu wrócimy we wtorkowym wydaniu „Głosu”.

(dc)

REKLAMA

### LETNIE OBOZY 2020

- sportowe TENISOWE
- sportowe BADMINTONOWE
- sportowe z lekcjami ANGIELSKIEGO
- jeździeckie „PARTÁK A KONINY NA PRÁZDNINY”

+420 731 444 853  
www.vitalityslezsko.cz

sport vitality



NASZ »GŁOS«



Witold Koźdoń  
kozdon@glos.live

Sporo zamieszania wywołała majowa wypowiedź ambasadora USA w Polsce, Georgette Mosbacher, która – w odpowiedzi na postulaty polityków niemieckiej SPD domagających się wycofania amerykańskiej broni jądrowej z terytorium RFN – oświadczyła na Twitterze, że „jeśli Niemcy chcą zmniejszyć potencjał nuklearny i osłabić NATO, to być może Polska – która rzetelnie wywiązuje się ze swoich zobowiązań, rozumie ryzyko i leży na wschodniej flance NATO – mogłaby przyjąć ten potencjał i u siebie”.

U jednego rozbudziło to obawy, u innych nadzieje, że Polska dołączy do natowskiego programu Nuclear Sharing (zakłada on udostępnianie bomb jądrowych członkom Sojuszu, którzy takiej broni nie posiadają). Na wypowiedź amerykańskiej ambasador jak zwykle gniewnie zareagowała Rosja. Rzeczniczka tamtejszego Ministerstwa Spraw Zagranicznych oznajmiła, że ewentualne przeniesienie broni nuklearnej do Polski zagrozi bezpieczeństwu na naszym kontynencie. Ze zrozumieniem odniosła się natomiast do niemieckich obaw i dodała, że najlepszym rozwiązaniem byłoby zabranie amerykańskich głowic z powrotem do USA. Zareagował także niemiecki ambasador w Polsce, który napisał, że Niemcy dotrzymują swoich zobowiązań wobec NATO i swoich partnerów, dlatego „wszelkie dalsze spekulacje są bezcelowe.”

Rzecz jasna warto zdawać sobie sprawę, że krótkotrwała burza wokół rzekomego pomysłu przeniesienia amerykańskiej broni jądrowej nad Wisłę, wcale Polski tak bardzo nie dotyczy. W grę wchodzi bowiem głównie relacje niemiecko-amerykańskie. Niemcy – podobnie jak Włochy, Turcja, Belgia czy Holandia – należą do programu Nuclear Sharing. Mimo to tamtejsi politycy protestują przeciw zakupowi nowych samolotów do przenoszenia broni atomowej. Niemiecka lewica domaga się zaś całkowitego wycofania tego arsenału z terytorium Niemiec. Oczywiście Niemcy są w tej w sprawie podzieleni. Niektórzy eksperci przekonują, że jeśli broń jądrowa rzeczywiście zostałaaby z Niemiec wycofana, znajdzie się ona pod kontrolą Polski, a to „może oznaczać kłopoty”.

Polskie władze nie komentowały amerykańsko-niemieckiej dyskusji. Nie od dziś wiadomo jednak, że dla Polski „kłopotem” jest fakt, iż stale pozostaje ona na celowniku rosyjskich rakiet i czołgów. Dlatego potrzebuje nuklearnego odstraszania NATO oraz natowskich baz nad Wisłą. Dwadzieścia lat temu pisanie o amerykańskich wojskach w Polsce traktowane było jako political fiction, tymczasem dziś ta polityczna fikcja stała się faktem. Liczba żołnierzy USA nad Wisłą rośnie stopniowo, ale konsekwentnie. Niestety nadal najlepszą gwarancję pokoju daje broń atomowa. Ale być może Polska jest na początku podobnej drogi. Oby... ▀

W OBIEKTYWIE...



• Gminny Ośrodek Kultury w Zebrzydowicach przygotował krótki film o znajdującej się w zamku w Końcicach Małych, zwanym często „cieszyńskim Wawelem” – Izbie Regionalnej. Cały obiekt można też zwiedzić wirtualnie. Wystarczy wpisać adres: <https://wiadomosci.ox.pl/konczyce-male-pozwiedzaj-zamek-i-izbe-regionalna,63820>. (Ox.pl)

CYTAT NA DZIŚ



Prof. Andrzej Horban,

krajowy konsultant w dziedzinie chorób zakaźnych, podczas posiedzenia senackiej komisji zdrowia

Na jesieni będziemy mieli następne pytanie: ile jest koronawirusa w grypie, ile jest grypy w grypie, ponieważ będziemy znowu mieli zakażenia grypopochodne

DZIŚ...

5

czerwca 2020

**Imieniny obchodzą:** Bonifacy, Waleria, Walter  
**Wschód słońca:** 4.40  
**Zachód słońca:** 20.47  
**Do końca roku:** 209 dni  
**(Nie)typowe święta:** Dzień Ochrony Środowiska  
**Przysłowia:** „Dobry w czerwcu Bonifacy, gdy w maju dobry Serwacy (13. 5)”

JUTRO...

6

czerwca 2020

**Imieniny obchodzą:** Norbert, Paulina  
**Wschód słońca:** 4.39  
**Zachód słońca:** 20.48  
**Do końca roku:** 208 dni  
**(Nie)typowe święta:** Dzień Slaya Świąt Wojsk Chemicznych  
**Przysłowia:** „Siej na świętego Norberta, będzie jęczmienia sterta. Norbert cztery niedziele po sobie ściele”

POJUTRZE...

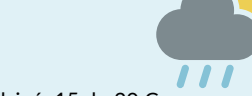
7

czerwca 2020

**Imieniny obchodzą:** Robert, Wiesława  
**Wschód słońca:** 4.39  
**Zachód słońca:** 20.49  
**Do końca roku:** 207 dni  
**(Nie)typowe święta:** Dzień Chemika  
**Przysłowia:** „W czerwcu pełnia sprowadza burze, ostatnia kwadra zaś deszcze duże”

POGODA

piątek



dzień: 15 do 20 C  
noc: 15 do 11 C  
wiatr: 4-7 m/s

sobota



dzień: 11 do 22 C  
noc: 20 do 14 C  
wiatr: 2-5 m/s

niedziela



dzień: 14 do 19 C  
noc: 17 do 14 C  
wiatr: 1-2 m/s

# Cud w czasie kwarantanny

Chociaż budynek polskiej szkoły w stonawskich Hołkowicach jest jeszcze cały w rusztowaniach, wnętrza zostały już wykończone i lśnią nowością. W środę przekonali się o tym uczestnicy otwarcia wyremontowanej szkoły i przedszkola.



• Konsul Izabella Wołhejko-Chwastowicz przekazuje książki i polską flagę na ręce kierowniczki przedszkola, Katarzyny Donatowej. Fot. BEATA SCHÖNWALD

Beata Schönwald

Pierwotnie remont przedszkola miał się odbyć dopiero w czasie wakacji. Dlatego kiedy w kwietniu miałam telefon, że robotnicy chcą rozpocząć prace praktycznie od zaraz, powiedziałam stanowczo: nie – wspomina kierowniczka polskiego przedszkola w Stonawie, Katarzyna Donatowa. W końcu jednak dała się przekonać i teraz cieszy się z tego, że czas, kiedy w całym kraju trwała kwarantanna spowodowana epidemią koronawirusa i szkoły były zamknięte, został wykorzystany na modernizację przedszkolnych pomieszczeń. – Największa zmiana

dotyczy łazienki i toalet. Mamy nową instalację wodną, piękne nowe kafelki, ubikacje i umywalki. Ponadto w salach są nowe sufity, klimatyzacja, a w sypialni przybyła nam nowa duża szafa – wymienia kierowniczka. W tym roku szkolnym z pachnących no-

szkolnego, gdyby nie troska wójta, Andrzeja Febera, o sprawy polskie w Stonawie. O poprawnych polsko-czeskich relacjach panujących w wiosce mówiła również konsul generalna RP w Ostrawie, Izabella Wołhejko-Chwastowicz. – Z dużą satysfakcją otwieram kolejną szkołę, kolejne przedszkole, które jest wyremontowane przy współudziale państwa czeskiego. Symbolem dobrej czesko-polskiej współpracy jest właśnie Stonawa – zarówno w chwilach bardzo trudnych, jak i uroczystych, przyjemnych – podkreśliła, dodając, że chodzi o dużą inwestycję, która będzie owocowała dwujęzycznością uczących się tutaj dzieci.

Modernizacja przedszkola była ostatnim etapem remontu dotyczącego wnętrz obiektu hołkowskiej szkoły. Jego efektem są m.in. klimatyzowane klasy, nowoczesne łazienki oraz zmodernizowana kuchnia szkolna. Natomiast do końca sierpnia potrwać jeszcze prace na zewnątrz. Chodzi konkretnie o remont dachu i elewacji. – Całkowity koszt remontu to ponad 35 mln koron. 13 mln koron uzyskaliśmy jednak z dotacji. W dużej mierze pomogło nam bowiem województwo morawsko-śląskie – zaznaczył wójt Stonawy.



• W sobotni letni sezon inauguruje kąpielisko w Karwinie. Fot. ARC STARS Karwina

popularne kąpielisko w Czeskim Cieszynie. Na jego terenie może przebywać jednocześnie 85 gości. Dla odmiany letni basen w Trzyniecu jest w stanie przyjąć obecnie 300 osób. Działa również aquapark w Mostach koło Jabłonkowa, który także sprostał narzuconym, związanym z epidemią koronawirusa rygorom sanitarnym. Za to kąpielisko „Ameryka” w Jabłonkowie zostanie otwarte dla mieszkańców w piątek, 12 czerwca. (wik)

# 387

osób zbadano we wtorek i środę w ramach drugiego etapu testowania pracowników Kopalni Dąrków na obecność koronawirusa. Testowanie potrwa do poniedziałku. Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna miała w środę informację o 385 zarażonych osobach w dąrkowskim ognisku.

W SKRÓCIE

Wybory w czerwcu

Marszałek Sejmu RP, Elżbieta Witek, ogłosiła w środę termin wyborów prezydenckich. Zostaną one przeprowadzone 28 czerwca. Głosowanie odbędzie się metodą mieszana – w lokalach wyborczych oraz korespondencyjnie. Dwa tygodnie później zaplanowano ewentualną drugą turę głosowania. Kalendarz wyborczy pozytywnie zaopiniowała już Państwowa Komisja Wyborcza, tym samym oficjalnie ponownie rozpoczęła się kampania. W tzw. międzyczasie Platforma

Obywatelska, największa partia opozycyjna, wymieniła kandydata do najważniejszego fotela w państwie. Małgorzatę Kidawę-Błońską zastąpił prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski i jako jedyny z kandydatów musi on teraz zebrać w wyznaczonym czasie podpisy 100 tys. popierających go osób. – Byliśmy na to przygotowani – zapewniają jednak politycy Koalicji Obywatelskiej, czyli koalicji Platformy Obywatelskiej i kilku mniejszych partii popierających jego kandydaturę. (wik)

Zamiast w namiocie w sieci

Po 70 latach Tydzień Ewangelizacyjny w Dziegielowie wchodzi w nową rzeczywistość. Jego 71. edycja zostanie zrealizowana wyłącznie w formie on-line. Impreza potrwa natomiast w zaplanowanym pierwotnie terminie, czyli od 5 do 12 lipca. TE rozpocznie się w niedzielę 5 lipca uroczystym nabożeństwem o godzinie 10.00, a zakończy spotkaniem ewangelizacyjnym tydzień później o 19.00. Od poniedziałku do soboty o godz. 10.00 planowane są wykłady biblijne, zaś o 11.30 będzie emitowany program dla dzieci. Na godz. 17.00 zaplanowano webinaria, na godz. 19.00 spotkania ewangelizacyjne, a na godz. 20.30 program #młodzi.



Gościem kolejnego odcinka będzie Wiktorja Szendzielorz, tegoroczna maturzystka, absolwentka Polskiego Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Czeskim Cieszynie, z którą na gorąco po egzaminie będziemy rozmawiali m.in. o wyzwaniu, jakim – dla Polki z prawego brzegu Olzy – była matura z języka czeskiego. Szymon Brandys

## Co dalej z granicami?

Czesi nie będą musieli przedstawiać wyników testów na COVID-19 wracając do kraju m.in. z sąsiednich państw, Chorwacji czy Bułgarii. Minister zdrowia Adam Vojtěch przedstawił na Twitterze system „semafor” oparty na trzech kolorach sygnalizacji stopni ryzyka. System został przyjęty przez czeski rząd w poniedziałek. Minister opublikował również mapę krajów podzielonych wg poziomu zagrożenia – niski, średni i wysoki. Do państw oznaczonych kolorem zielonym (niskie ryzyko) i pomarańczowym (średnie) od 15 czerwca Czesi będą mogli podróżować i wracać do ojczyzny bez ograniczeń. Testy na wjeździe do republiki będą natomiast wymagane w przypadku obcokrajowców podróżujących z krajów zaznaczonych na pomarańczowo i czerwono. Z zaznaczonej na zielono m.in. Polski, Słowacji, Chorwacji czy Węgier wjazd również będzie się odbywał bez ograniczeń. Kolor czerwony oznacza konieczność przedstawiania negatywnego wyniku

tywnego wyniku testu na COVID-19 dla wszystkich. Nadal jednak nie wiadomo, jak będzie wyglądała sytuacja na granicy z Polską. W tej kwestii zasady określa strona polska. Jak dotąd polski rząd nie wyznaczył żadnego terminu ani nie wydał jasnych deklaracji dotyczących otwarcia granicy. – Jeśli nie się nie zmienia, obywatele Czech po wjeździe do Polski po 15 czerwca będą musieli się udać na obowiązkową czternastodniową kwarantannę – powiedział w poniedziałek czeski minister spraw zagranicznych, Tomáš Petříček, powołując się na niedawne rozmowy z polskim ministrem Jackiem Czaputowiczem w Pradze. Cieszyć mogą się już natomiast pracownicy transgraniczni – Pola-



• System „semafor” opiera się na trzech kolorach sygnalizacji stopni ryzyka. Fot. ARC

cy pracujący w Czechach. Kontrole graniczne będą tylko wrywkowe a przy wjeździe do kraju nie trzeba będzie przedstawiać potwierdzenia wykonania testu. Rządowy system „semafor” nie informuje jednak o tym, do których krajów można podróżować bez ograniczeń, ale skąd można wrócić do Czech bez obowiązku kwarantanny czy wykonywania testu na COVID-19. Zasady wjazdu na terytorium danego kraju określa państwo docelowe. (szb)

## Rozmowy online

Zachęcamy do obejrzenia Ostatniego odcinka „Głosu Brandysa” w Internecie. O tym, co na scenie, także tej wirtualnej, o granicy, o wspomnieniach – uważaj! – spod ziemi... opowiadał w rozmowie z Szymonem Brandysem pochodzący z Czeskiego Cieszyna aktor i piosenkarz Przemysław Branny.

Łączmy się z podkrakowską wsią, niby niedaleko od Olzy, ale obecnie jednak jakby trochę dalej...

– To dla mnie dziwna i nieprzyjemna sytuacja. Nie tylko dlatego, że nie mogę odwiedzić swojej mamy i całej rodziny, rozdzielonej dokładnie na dwa brzegi. Jesteśmy bardzo rodzinni, pielęgnujemy np. cotygodniowe obowiązkowe spotkania i teraz oni wszyscy są tam od siebie oddzieleni i już mają tego dosyć. Ja z kolei przypominam sobie czasy stanu wojennego, kiedy spotykaliśmy się w niedzielę po kościele na granicy i krzyczeliśmy przez rzekę do siebie, dopóki nie podciął do nas pan z karabinem.



ROZMOWA Z SEBASTIANEM KARPIELEM-BUŁECKĄ, MUZYKIEM, LIDEREM ZESPOŁU ZAKOPOWER

# Nadrabianie zaległości z codziennego życia

Nie wiem, czy jest ktoś, kto potrafiłby sobie wyobrazić ten czas izolacji bez książki, muzyki czy filmu? – pyta retorycznie Sebastian Karpiel-Bułecka, lider zespołu Zakopower. W rozmowie z „Głosem” mówi także o tym, że chętnie przyjedzie na Zaolzie, by dać zaległy koncert, a także o związkach z naszym regionem.

Tomasz Wolff

**Na 30 maja w Bystrzycy zaplanowany był Złot, kolejna edycja kultowej imprezy. Gwiazdą wieczoru miał być Zakopower. Impreza z wiadomych względów została odwołana. Ile koncertów już wam uciekło od początku marca?**

– Szczerze mówiąc, odkąd zaczęła się pandemia, trochę się odciąłem od kalendarza i przestałem rejestrować, w którym miejscu mieliśmy grać. Nie liczyłem tego dokładnie, ale zwykle w maju i czerwcu dużo graliśmy.

**Złot odbędzie się 29 maja 2021 roku i gwiazdą będzie ponownie Zakopower...**  
– Bardzo się cieszę, że przyjeździemy na Zaolzie. Lubimy nie tylko grać, ale i spotykać się z ludźmi. Każdy z nas czeka z utęsknieniem na koncerty, także ten w Bystrzycy; wychodzi jednak na to, że trzeba się uzbroić w cierpliwość.

**Zrobiłem sobie mały „research” i wiem, że zna pan Zaolzie, przejeżdżał pan tutaj już dawno temu...**

– To prawda, bardzo dobrze znam cały Śląsk Cieszyński. Bywałem w Jabłonkowie, na Balu Gorolskim w Mostach koło Jabłonkowa. Mam na tej ziemi kolegów muzykantów – choćby braci Niedobów z Mostów czy Zbyszka Wałacha z Istebnej. Spędzałem u was dużo czasu i bardzo lubię te tereny. Jako ciekawostkę mogę powiedzieć, że na Balach Gorolskich grałem jeszcze jako młody chłopak. Zawsze chętnie wracam pamięcią do tych czasów.

**Spędził pan społeczną kwarantannę z żoną i dziećmi w Kościelisku u stóp Tatr. To idealne miejsce na taki czas?**  
– Największym atutem jest ogromna przestrzeń, nie musieliśmy siedzieć zamknięci w mieszkaniu. W każdym momencie mogliśmy wyjść na zewnątrz, do lasu, było to więc zarówno dla nas, jak i dzieci idealne rozwiązanie.

**Chyba też lepiej się spędza taki trudny czas we wspólnocie górali, gdzie każdy każdego zna i może na niego liczyć, a nie na przykład w Warszawie, gdzie norma jest anonimowość w blokowiskach czy na nowych osiedlach?**

– W Kościelisku nie było pod tym względem wcale tak różowo, jak mogłoby się wydawać, bo ludzie naprawdę bardzo się przestraszyli tego wirusa, pozamykali się w domach, nikt się nie odwiedzał. Dlatego trudno mówić o jakimś wsparciu, słowem – w Kościelisku, tak jak na całym świecie, w życiu byli głównie telefony. Myślę, że w Warszawie czy innych miastach było tak samo, poza wspomnianą naturalną przestrzenią.

**Przeglądałem pana konto na Instagramie. Wrzucił pan ostatnio sporo zdjęć świadczących o pana miłości do rodzinnej ziemi... Są także zdjęcia muzyczne.**



FOT. MARIA WOJTAŁ/KAYAX



**Sebastian Karpiel-Bułecka**, architekt, wokalista, skrzypek, dudziarz, muzyk pełną gębą. Mieszka w Kościelisku i Warszawie z żoną i dwójką dzieci. W 2005 roku założył zespół Zakopower, który zatrząsnął polską sceną muzyczną. Przed pandemią zespół dawał około 100 koncertów rocznie. Ma 44 lata.

**Czy w ciągu tych trzech miesięcy siedzenia w domu narodził się jakiś nowy pomysł, kolejna płyta?**

– Dopracowywaliśmy płytę, którą chcieliśmy pierwotnie wydać na wiosnę. Nowym terminem jest jesień, choć nie jest to takie pewne, bo nie wiemy przecież co się wydarzy. Jak nie będzie można grać koncertów, to wydawanie płyty miało się z celem, bo nowy materiał trzeba promować – jeździć, grać, spotykać się z ludźmi.

**Kontakt z pana fanami za pośrednictwem mediów społecznościowych to trochę tak, jak placebo w medycynie?**  
– Wszystko odbywa się dokładnie na takiej zasadzie, jak pan powiedział; to jest jakiś zamiennik tego kontaktu na żywo. Proszę mi wierzyć – nie jest to wielka frajda siedzieć uwięzionym w domu i nagrywać piosenki do telefonu (śmiech). Ale skoro nie było innego wyjścia i można było wesprzeć ludzi w tym ciężkim czasie, to dlaczego tego nie robić. Takie też zadanie artystów, żeby w tych trudnych czasach ludzi wspierać, pocieszać, dodawać im otuchy.

**Nervosol był rzeczywiście potrzebny w czasie kwarantanny?**

– Nie było tak źle... (śmiech). Oczywiście było mi przykro, że tyle rzeczy gdzieś przepadło – koncerty, z wielu pomysłów trzeba się było wycofać albo rozłożyć je w czasie. Wziąłem wszystko na klatę, wychodząc z założenia, że nie ma sensu walczyć z wiatrakami.

**Pytałem w kontekście słynnego #hot16challenge2. Rapował pan, a padły między innymi słowa: „Piknie po góralsku, bo to mowa przodków, bo to gwara dziadków. Co tu dużo godać, zwykle śpię wam boso, nigdzie nie rapowałem, dajcie mi nervosol...”**

– Tak się akurat ułożyło w piosence, chodziło o to, żeby było śmiesznie. Prawda jest taka, że gdyby nie ta epidemia, to ten challenge by nie powstał. Został stworzony po to, by wesprzeć służby medyczne, a

**W wywiadzie dla „Tygodnika Podhalańskiego”, w ramach kampanii „Dobro jest w Małopolsce. Stop koronawirusowi!”, zorganizowanej przez Urząd Marszałkowski w Krakowie, powiedział pan: „Ja staram się nadrobić zaległości – zrobić to wszystko, na co normalnie nie miałem czasu, kiedy to grałem koncerty czy też miałem nagrania studyjne...”. Co miał pan konkretnie na myśli? Muzyczne zaległości czy inne?**

– Muzycznych zaległości nie mam żadnych. Jak nie ma koncertów i innych wyzwań, to ciężko mi się zmobilizować do tego, żeby grać. Po prostu nie potrafię grać do szuflady. Chodziło mi bardziej o zaległości rodzinne, o rzeczy, na które nie ma czasu w normalnym trybie. Mam na myśli zwykłe porządki czy prace koło domu. Zawsze jest coś do zrobienia, co się odkłada na później. Kwarantanna była idealnym momentem na nadrobienie zaległości i większość ludzi tak właśnie robiła.

**Grzegorz Kasdepke, autor książek dla dzieci, powiedział w wywiadzie dla „Głosu” w czasie kwarantanny: „Może wreszcie wszyscy zrozumieją, po co są ci cholerni artyści. Gdyby nie oni, gapiilibyśmy się teraz na puste ściany albo polityków w telewizorze”. Czuje się pan bardziej doceniony?**

– Nie czuje się bardziej doceniony, bo tak naprawdę my jesteśmy w największej... Nie chcę używać brzydkich słów. Nasza branża wróci do normalności na samym końcu, jesteśmy najdłużej skazani na brak pracy, dla niektórych wręcz środków do życia. Mam kolegów, którzy już musieli zająć się czymś innym, żeby jakoś przetrwać ten trudny czas – jeden dobry perkusista został na przykład kurierem i rozwodził jedzenie. Takie są realia. Czy ktoś o nas zadbał? Ja się nie czuję zadbany. Są jakieś pewnie możliwości, żeby uzyskać wsparcie, ale tak naprawdę to jest kropla w morzu potrzeb. Ostatnio się zdenerwowałem widząc wiecze wyborcze, na których były tłumy ludzi. A jednocześnie nie możemy zagrać koncertu. Nie do końca to rozumiem. Byłoby miło, gdyby ktoś się nami bardziej zainteresował w tym ciężkim czasie, skoro wszyscy dochodzą do wniosku, że artyści są bardzo potrzebni. Nie wiem, czy jest ktoś, kto potrafiłby sobie wyobrazić ten czas izolacji bez książki, muzyki czy filmu? Trzeba to powiedzieć jasno: gdyby nie artyści, tego wszystkiego by nie było. Warto nas, artystów, bardziej docenić i pochylić się nad naszymi potrzebami.

**Nominował pan kilka osób. Ktoś odpowiedział? Robert Lewandowski? Dorota Miśkiewicz? Grzegorz Turnau?**

– Tylko Robert nie nagrał niczego, ale akurat był gdzieś na zgrupowaniu i był mocno zajęty. Nie miał więc czasu na rapowanie. Jestem przekonany, że gdyby było normalnie, odbywały się koncerty, każdy miał swoje zajęcia, nikt nie miałby czasu na zabawę w coś takiego. To jednak było absorbujące – trzeba wymyślić tekst, muzykę, gdzieś pojechać to nagrać.

**Myśli pan, że pandemia coś zmieni w naszych głowach?**

– Wszystko zależy od nas, jakie wnioski z niej wyciągniemy, jakie przemyslenia się pojawiają. Na pewno musi upłynąć więcej czasu, wtedy będzie wiadomo, jakie były owoce tego wszystkiego, z czym zmagaliśmy się w ostatnich tygodniach, miesiącach. Na pewno epidemia dała ludziom oddechnąć, pobyć z bliskimi, bo w normalnych warunkach nie mieliby na to czasu.

# Na mapie ożywa dawna Karwina

Od ponad dziesięciu lat realizowany jest projekt Powiatowego Archiwum Państwowego w Karwinie pn. „Stara Karwinna”. Nowością jest mapa interaktywna nieistniejącego miasta z archiwalnymi fotografiami poszczególnych miejsc. Teraz każdy może spacerować po Karwinie, nie wychodząc z domu. Fotografie przedstawiają budynki publiczne, kościoły, fragmenty zabudowy, kolonie górnicze. Historyczka Agata Kravčíková uważa pracę nad mapą, którą współtworzy, za ciekawą przygodę.

Danuta Chlup

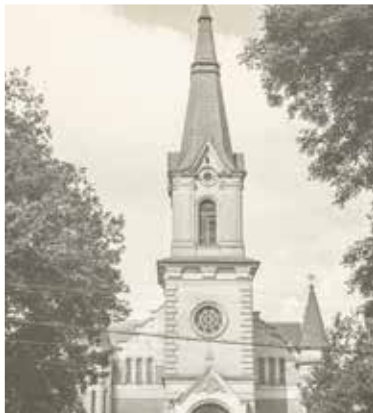
**Rozmawiamy o starej Karwinie, czyli o zupełnie innym mieście niż dzisiaj-sza Karwina?**

– Obszar, którego dotyczy projekt i nasza mapa interaktywna, to dzisiejsza dzielnica Karwina 2-Kopalnie. Do 1948 roku rozciągało się tam samodzielne miasto. W 1948 roku, z ważnością od 1949, połączono gminy Karwina, Frysztat, Stare Miasto, Darków oraz Raj i powstała nowa Karwina. Karwina i Frysztat były wcześniej odrębnymi miastami. Frysztat znany jest od średniowiecza jako centrum administracyjne, lecz w XX wieku, w okresie międzywojennym, większe znaczenie gospodarcze osiągnęła Karwina, która miała także więcej ludności. Gminy połączono w sytuacji, kiedy stało się oczywiste, że stara Karwina będzie stopniowo wyburzana.

**Jakie były początki projektu?**

– Sięgają 2002 roku. Wtedy pod kierownictwem ówczesnej pracownicy archiwum, Veroniki Matroszowej, informatyka Marka Trojaka i z pomocą Františka Sochora urządziliśmy wystawę krajoznawczą, na której pokazaliśmy ciekawe miejsca w nieistniejącym już mieście. Okazało się, że popyt na informacje o zlikwidowanej gminie jest ogromny, że ludzi to interesuje. Później powstała strona internetowa Stara Karwinna, uruchomiona w 2010 roku. Przed niespełna rokiem ulepszyliśmy ją, ponieważ grafika komputerowa zrobiła w tak zwanym międzyczasie duży skok do przodu. Przy tej okazji Marek Trojak utworzył mapę interaktywną. Już wcześniej na stronie było mnóstwo archiwalnych zdjęć, ale teraz są one umieszczone w kontekście mapy. Użytkownik może posuwać się po mapie, klikać w poszczególne punkty i poznawać nieistniejące miejsca. Do fotografii są dodane opisy.

**Na razie tylko pobieżnie zapoznał się z mapą interaktywną, ale na pewno będę ją zgłębiał, ponieważ**



• Kościół pw. św. Henryka na zdjęciu z 1956 roku. W cztery lata później go zburzono.



• Agata Kravčíková pracuje z archiwalnymi mapami i fotografiami. Fot. DANUTA CHLUP

**już na pierwszy rzut oka mnie zainteresowała.**

– Tak, myślę, że nad tą mapą można ciekawie spędzać całe wieczory.

**Tworzenie mapy było z pewnością czasochłonne. Z jakich źródeł czerpał państwo informacje?**

– Za podstawę wzięliśmy mapę z lat 40. ub. wieku, kiedy Karwina była pod niemiecką okupacją. Z tego powodu, że mapa ta jest bardzo przejrzysta. Do niej „wkładaliśmy” poszczególne fotografie archiwalne. Mamy także wspaniałą mapę katastralną z początków ub. wieku z numerami domów. A ponieważ dysponujemy także dokumentacją ze spisu powszechnego w 1921 roku, gdzie obok numerów są informacje o obiektach, możemy bez

większego trudu ustalić, gdzie się co znajdowało. Dalej korzystaliśmy z literatury – przede wszystkim z następujących pozycji: „Wspominki na starou Karvinnou – O starej Karwinie wspomnienia” Františka Sochora, „Karviná” Ireny Hajzlerowej i Veroniki Matroszowej oraz z wydanej przed dwoma laty książki kilkorga autorów „Karvinské hornické kolonie”, nad którą także współpracowałam.

**Archiwum dysponuje fotografiami wszystkich ciekawych miejsc?**

– Na ogół tak, ale ciągle są punkty na mapie, o których wiemy, co tam się znajdowało, ale brakuje nam zdjęć. Ucieszymy się, jeżeli zgłoszą się do nas ludzie, którzy mają w poroku, gdzie obok numerów są informacje o obiektach, możemy bez

**ile archiwalnych zdjęć zostało już umieszczonych na mapie?**

– Mamy opisanych około stu punktów. Do niektórych jest więcej fotografii, do innych jedna lub nie ma żadnej. Pokryliśmy całe centrum Karwiny, to jest już dość szczegółowo zrobione. Jest nowa część poświęcona kolonii w okolicy kopalni Henryk. Mamy przygotowane teksty do kolejnych części miasta. Ta praca składa się z kilku etapów: najpierw musimy ustalić, gdzie było coś ciekawego, później przygotować tekst o tym miejscu na podstawie dostępnych informacji i wyszukać fotografie. To trwa dość długo, ale musimy powiedzieć, że tutaj sprzyjała nam sytuacja z koronawirusem, kiedy pracownia naukowa była nieczynna, nie było kontaktów z



• Okolice kopalni Hohenegger w okresie międzywojennym



• Otwarcie karwińskiej pływalni w 1934 roku. Archiwalne zdjęcie. Fot. ze zbiorów Powiatowego Archiwum Państwowego w Karwinie

**Jak wejść na mapę?**

Pod linkiem [archives.cz/starakarvinna](https://archives.cz/starakarvinna) znajdziemy projekt poświęcony dawnej Karwinie. Wystarczy kliknąć w zakładkę „Fotografie”. Po jej otwarciu pokażą się linki do dwóch map interaktywnych: centrum Karwiny oraz jej zachodniej części. Wschodnia i południowa część są w przygotowaniu. A dlaczego w nazwie projektu pojawia się Karwinna (Karvinná) z podwójnym „n”? Otóż tak brzmiała dawniejsza nazwa miasta. Drugie „n” usunięto dopiero w 1949 roku.

osobami z zewnątrz i my w ramach „home office” mogliśmy poświęcić się temu projektowi. Opracowane informacje kolega Trojak stopniowo teraz wgrywa do mapy.

**Jakich miejsc dotyczą najnowsze wpisy?**

– Mamy tu wysokiej jakości zdjęcia wielkoformatowe poszczególnych miejsc, jak wyglądały one w 1956 roku, nim rozpoczęto wyburzanie Karwiny. Wówczas Instytut Projektów Miast i Wsi w Ostrawie sporządził dokumentację fotograficzną całej Karwiny. Z materiałów tych korzystano przy podejmowaniu decyzji o dalszych losach tych obiektów. Jest na przykład fotografia panoramiczna, na której widzimy kościół pw. św. Piotra z Alkantary, czerwoną i białą szkołę, cmentarz, który do dziś się tam znajduje, szyb kopalni Franciszka. Widać także kościół pw. św. Henryka, który był co prawda nowszy, ale w końcu to on został zburzony, a kościół Piotra z Alkantary uratowano.

**Widzę na mapie Solc. To była dzielnica dawnej Karwiny?**

– Tak, to była część miasta z zamkiem hrabiego Larischa-Mönnicha. Zamek także zburzono. Stamtąd było niedaleko do centrum ówczesnej Karwiny.

**Jak pani sądzi – czy praca nad tym projektem kiedyś się skończy?**

– Skończy, ale w okolicach Karwiny znajdują się kolejne zlikwidowane gminy, które także zasługują na to, aby je w ten sposób opracować. Częściowo mamy opracowany Darków, ale w ogóle nie są przygotowane Łąki czy Łazy. Kolejne tematy to stara Orłowa i Dąbrowa. Zlikwidowane gminy to jest w tym regionie wielki temat i w dodatku cieszący się dużym zainteresowaniem społeczeństwa. Te rzeczy ludzi interesują, a my mamy odpowiednie materiały. Dla mnie, jako historyka regionalnego, to jest bardzo ciekawa praca. Poza tym widzę, że ma znaczenie społeczne i sens.





# Zal mi było opuszczać Bangladesz

Urodziła się w Karwinie, pierwsze kroki uczyła się stawiać w Ghanie, do przedszkola uczęszczała w Kazachstanie, a do pierwszej klasy poszła w Syrii. Prócz tego zaliczyła kilka lat nauki w polskiej podstawówce w Czeskim Cieszynie, trzy lata w Bangladeszu, rok we Włoszech, rok w Lutyni Dolnej i ostatni rok w Cieszynie. Obecnie Wiktoria Folwarczna mieszka w rodzinnych Wierzniowicach i uczęszcza do Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie.

Beata Schönwald

**Czemu wybrałaś akurat tę szkołę? Równie dobrze mogłaś pójść do liceum w Polsce.**

– Wydawało mi się, że to lepszy wybór. W tej szkole nauczę się również języka czeskiego, a poza tym w Polsce, zgłaszając się do liceum, trzeba było od razu wybrać kierunek, a ja wtedy kompletnie nie wiedziałam, co chciałabym w przyszłości robić. Poza tym bliższa jest mi mentalność tutejszych ludzi.

**Będąc za granicą, uczyłaś się po angielsku. Rozumiem, że angielski znasz tak samo dobrze jak polski?**

– Może nawet lepiej, chociaż ostatnie lata spędzone tutaj też już pewnie zrobiły swoje. W domu z młodszym bratem dalej jednak mówimy po angielsku, mimo że z rodzicami porozumiewamy się gwarą, „po naszymu”. Nawet nie wiem, z czego to wynika. Może z tego, że w szkole mówiliśmy z rówieśnikami po angielsku i tym samym automatycznie również ze sobą zaczęliśmy tak rozmawiać? Czasem mi głupio, kiedy publicznie tak do siebie mówimy, ale brat upiera się, że tak mu się z mną najlepiej rozmawia. Chyba marczę. Po tylu latach głupio byłoby to zmieniać. Zresztą mi też czasem się zdarza, że kiedy podczas rozmowy z koleżankami w gimnazjum brakuje mi jakiegoś słowa, to sięgam po angielski odpowiednik. Zwykle jednak nie ułatwia to komunikacji.

**Chyba najwięcej czasu spędziłaś w szkole w Bangladeszu. Czym różniła się tamta placówka od tej w Czeskim Cieszynie?**

– Najpierw zaskoczyło mnie, że do szkoły chodziliśmy również w niedzielę, a w piątek mieliśmy wolne. Lekcje też zaczynały się trochę później, podobnie jak we Włoszech, gdzie nauka rozpoczynała się dopiero przed godz. 9.00. Ponieważ chodziłam do szkoły amerykańskiej, to system kształcenia był podobny do europejskiego.

**Czy w takim razie miałaś w ogóle kontakt z miejscową młodzieżą, czy raczej były to tylko dzieci pracowników misji dyplomatycznych i handlowych?**



● Wiktoria pokazuje album ze zdjęciami ze szkoły w Bangladeszu. Fot. BEATA SCHÖNWALD

– Do naszej szkoły oprócz dzieci pracowników ambasad oraz innych osób z zagranicy uczęszczało całkiem sporo miejscowych. Wszyscy jednak pochodzili z bogatych rodzin. Ja, chociaż początkowo niespecjalnie znałam angielski, szybko odnalazłam się w tym nowym środowisku. Po kilku miesiącach mówiłam już płynnie po angielsku. Zresztą w szkole w Bangladeszu ogólnie panowała fajna atmosfera i zawsze było z kim pogadać.

**Jednak po pewnym czasie musiałas się rozstać z koleżankami. Takie pożegnania nie należą do łatwych.**

– Do niektórych miejsc bardziej się przywiązywałam, do innych mniej. I chociaż byłam przyzwyczajona do tego, że ze względu na obowiązki służbowe taty co jakiś czas przeprowadzamy się do innego kraju, to jednak Bangladesz był tym miejscem, które żał było mi opuszczać. Tam miałam chyba najwięcej koleżanek, odpowiadały mi metody nauczania, które stosowano w szkole, otwartość i poczucie humoru amerykańskich nauczycieli. Pamiętam np., jak w piątej klasie w ramach projektu robiliśmy w szkole galerię shoppingową. Razem z koleżankami urządziłyśmy w niej piekarnię. Uczyliśmy się, jak sprzedawać i co robić później z zarobionymi pieniędzmi. To było bardzo kreatyw-

ne, a równocześnie bardzo praktyczne.

**Po Bangladeszu i przed powrotem na Zaołzie jeszcze rok spędziłaś we Włoszech.**

– Ze szkołą we Włoszech problem polegał na tym, że chociaż zajęcia były prowadzone po angielsku, to ponieważ większość uczniów stanowili Włosi, w czasie przerw mówiono tylko po włosku. Ja na początku w ogóle nie znałam tego języka, więc z tych rozmów niczego nie rozumiałam. W miarę upływu czasu zaczęłam jednak coś łapać

i w końcu doszłam do etapu, kiedy rozumiałam to, co ludzie do mnie mówili po włosku, ale odpowiadałam im po angielsku.

**Za chwilę będziesz miała za sobą rok nauki w Polskim Gimnazjum w Czeskim Cieszynie. Pozostają trzy. Czy w tym czasie wasza rodzina szykuje kolejną przeprowadzkę?**

– Tata mówi, że nie. Ja też zresztą chciałabym skończyć gimnazjum w jednym miejscu. Zmiany szkół prowadzą bowiem do tego, że niektóre tematy przerabia się dwukrotnie, a inne pozostają niewiadomą. W moim przypadku jest tak samo. Czasem nie wiem, o czym jest mowa na lekcji. Mam też dość spore luki w języku czeskim, bo tak naprawdę z nim miałam bardzo słaby kontakt. Z kolei jeśli chodzi o język polski, to mogę powiedzieć, że dzięki szkole w Cieszynie jestem ciut do przodu.

**Wiem, że to pytanie na zapas, ale myślisz o studiach za granicą?**

– Trochę interesuję się architekturą i sztuką, więc w grę mogłyby wchodzić Włochy, które są idealnym miejscem do rozwijania tego rodzaju zainteresowań. Plusem byłoby też to, że już trochę zdążyłam poznać włoski. Ale równie dobrze mogłaby być też Polska, np. Kraków jest bardzo ciekawy. ▲

## ANKIETA

**– Trudna czy łatwa? – chociaż wiemy, że sami maturzyści często mają inne zdanie na ten temat, to tym razem pytanie odnośnie matur państwowych skierowaliśmy do nauczycieli poszczególnych przedmiotów.**

**Janina Bieć, matematyka**

Moim zdaniem matura nie była trudna, bardzo podobna do matur z lat poprzednich. Nie było tematu, który mógłby kogoś zaskoczyć, jeśli się przygotowywał rzetelnie. Zawsze jednak pojawiają się zadania tekstowe, które sprawiają uczniom kłopoty. W tym roku było podobnie.

**Agata Klus, język angielski**

Tegoroczny test dydaktyczny z języka angielskiego nie różnił się zbytnio od tych z lat poprzednich, chociaż kilkoro uczniów miało wrażenie, że był trudniejszy. Może to być spowodowane długim okresem stresu i niepewności co do terminu i samego przebiegu matury, jak również faktem, że przez dwa miesiące lekcje odbywały się wyłącznie w zdalnym trybie. Jest natomiast jedna dosyć podstawowa różnica w tym roku: standardowa matura państwowa z języka obcego składa się oprócz testu i egzaminu ustnego także z egzami-

nu pisemnego, kiedy to uczniowie w ciągu 60 minut muszą napisać dwa wypracowania. W tym roku tę część zniesiono, w wyniku czego waga poniedziałkowego testu dydaktycznego jest większa i stanowi aż dwie trzecie końcowej oceny ucznia. Pomimo tych wszystkich trudnień jestem przekonana, że większość maturzystów poradziła sobie z angielskim bardzo dobrze i że potwierdzi swoje dobre przygotowanie podczas matury ustnej.

**Halina Pribula, język czeski**

Myślę, że test nie był trudny. Wszystkie zagadnienia językowe i literackie były przerabiane na lekcjach. Jednak dla niektórych głównym problemem mógł być czas. W teście chodziło przede wszystkim o pracę z tekstem, czytanie ze zrozumieniem. Teksty trzeba było przeczytać kilka razy, dosyć dokładnie. Wiem, że do trudniejszych zadań należy np. znalezienie w dłuższym tekście czterech wyrazów, które są napisane niepoprawnie. To tyle, jeśli chodzi o moje pierwsze wrażenia. (sch)

## Sukcesy na przekór trudnościom

**C**hoć może się wydawać, że od połowy marca wszelkie aktywne życie szkolne i pozaszkolne zamarło, najnowsze wiadomości, które mówią o wynikach osiągniętych w olimpiadach przedmiotowych przez uczniów Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie, świadczą o tym, że jest zgoła odwrotnie.

Wspomnieć należy np. sukces uczennicy klasy IIB Zuzany Lisz-

twan w wojewódzkich eliminacjach Olimpiady z Fizyki, która ze względu na aktualną sytuację epidemiologiczną odbyła się w ub. tygodniu w trybie on-line. Zuzka poradziła sobie z niełatwymi zadaniami i zajęła w swojej kategorii 5. miejsce. Tylko ciut gorszy wynik, czyli 6. miejsce, osiągnął z kolei w eliminacjach wojewódzkich Olimpiady z Geografii inny drugoklasista, Michał Wojnar z klasy C. (sch)

### GIMNAZJALNY KALENDARZ

#### TRZYMAJCIE ZA NICH KCIUKI!

**8 czerwca**  
Dwa tygodnie temu pisali już egzamin wstępny z języka polskiego, teraz będą zdawali jednolity egzamin państwowy z języka czeskiego i matematyki. Mowa o 94 uczniach klas dziewiątych, którzy w zgłoszeniu do szkoły średniej wpisali na pierwszym miejscu Polskie Gimnazjum w Czeskim Cieszynie.

**PRZY ZIELONYM STOLE**  
**9-12 i 15-19 czerwca**  
Pierwszy tydzień spotkań przy zielonym stole jest tygodniem matur ustnych uczniów klasy IVC. W drugim tygodniu będą zdawali klasy IVA i IVB. Ci, którzy wybrali na maturze państwowej matematykę, zdają ustnie już tylko z języka polskiego, języka czeskiego i przedmiotu wybieralnego. Pozostali muszą ponadto wykaazać się w mowie znajomością języka obcego.



**E-mail:** danuta.chlup@glos.live  
Pisząc do nas, podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz. Prosimy o nadsyłanie listów o objętości do 2000 znaków ze spacjami.

# Dzień Dziecka z piratami

Oryginalne obchody Dnia Dziecka – z piracką zabawą – przygotowano w poniedziałek dla dzieci z polskiego przedszkola w Bystrzycy. Wyłynęły „statkiem” na poszukiwanie skarbu piratów. Cenniejsze niż skarb okazały się jednak... słodkie lody.



● Piraci z grupy „Sasaneek” nie boją się rekinów. Fot. ARC przedszkola

śnie prezent na Dzień Dziecka. Wszystkim bardzo smakowały. (dc)

## PLACE ZABAW

## STONAWA, OBOK DOMU PZKO

**P**łac przeznaczony jest dla dzieci do lat dziesięciu. Składa się z kilku części oddzielonych od siebie trawnikiem, czyli jest dosyć dużo miejsca na zwykłe bieganie. W pobliżu placu zabaw są też inne atrakcje – bardzo ładnie wykonane boisko do mini-golfa oraz, nieco dalej, tor pumptrack, na którym można poszaleć na rowerze. Obok toru znajdują się przyrządy do ćwiczeń fitness.

**Co na Was czeka?**

Niski tor linowy dla maluchów oraz wyższy tor z czterema wieżami, ściankami wspinaczkowymi i zjeżdżalnią dla nieco starszych dzieci. Są huśtawki pomysłowo zawieszane po obwodzie sześciokątnej konstrukcji, huśtawki sprężynowe oraz piaskownica z zamontowanymi sitami i lejkami do przesypywania piasku. Nie brakuje ławeczek. Przy okazji odwiedzin placu zabaw możecie zobaczyć

ustawione przy wejściu prawdziwe wózki górnicze z węglem.

**Kiedy można się tam wybrać?**

Od początku kwietnia do końca października w godz. 9.00-17.00.

**Gdzie można kupić lody lub ciastko?**

W sąsiedztwie placu znajduje się restauracja w Domu PZKO z dużym ogrodem oraz budka z lodami. Z drugiej strony kompleksu jest kawiarenka z altaną. Ale uwaga – przed południem punkty gastronomiczne są nieczynne, a kawiarenka jest otwarta tylko w środy, piątki i niedziele. (dc)



Fot. DANUTA CHLUP



# Powrót na teatralne deski

Scena Polska Teatru Cieszyńskiego w Czeskim Cieszynie po prawie trzymiesięcznej przerwie spowodowanej epidemią koronawirusa wraca do grania spektakli. Stęskniliśmy się za Wami, drodzy widzowie, i korzystając z pojawiających się możliwości zapraszamy Was do teatru. W piątek 12 czerwca o godz. 19.00 wystawimy przedpremierowo czarną komedię „Zbrodnie serca”.

**Scena Polska**

Jest to sztuka Beth Henley (ur. w 1952 r.), amerykańskiej dramatopisarki, która w 1981 r. właśnie za tę swoją pierwszą sztukę teatralną otrzymała Nagrodę Pulitzera. Akcja „Zbrodni serca” toczy się w małym miasteczku w stanie Missisipi i stanowi zapis kilku szalonych dni w życiu trzech sióstr McGrath. To także historia o niezwykłej mocy więzów rodzinnych i sile siostrzanego uczucia.

Autorka spokojnie i wytrwale tropi koszmary. Okropieństwa kryjące się pod pozornie leniwym życiem, jakie na co dzień ogląda, pchnęły ją w uprawianie czarnej komedii. W tej sztuce czai się szaleństwo, a jedynie, co chroni jej bohaterki przed domem wariatów, to ich obłędne, gorzkie poczucie humoru. Reżyserem spektaklu jest Petr Kracik, dyrektor Teatru Cieszyńskiego.

Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc na widowni spowodowaną obowiązującym reżimem i w trosce o to, by wszyscy widzowie czuli się bezpiecznie, prosimy o jak najwcześ-

niejsze zakupienie biletów, które proponujemy po korzystnej cenie 100 koron. Wejściówki można zakupić on-line na stronie teatru w w.w.t.d.i.v.a.dlo.cz albo w kasie Teatru Cieszyńskiego na Ryнку ČSA 10 w Czeskim Cieszynie (godziny otwarcia kasy w czerwcu: poniedziałek i środa 11.00-17.00).

Widzowie posiadający abonament Sceny Polskiej będą mogli zobaczyć „Zbrodnie serca” dwa razy, oprócz 12 czerwca, również w nowym sezonie teatralnym. Będzie to bowiem pierwszy spektakl wystawiany po wakacjach.



Fot. ARC

Jednocześnie w Scenie Polskiej trwają próby do kolejnej premiery. W październiku zaprosimy na musical „Skrzypek na dachu”, jeden z najważniejszych spektakli nowoczesnego teatru muzycznego.

Szanowni widzowie, brakowało nam spotkań z Wami przez te wiele tygodni. W teatrze pracują już od dłuższego czasu wszystkie zespoły i pracownice. Scena Polska, Scena Czeska i Scena Lalek Bajka przygotowują kolejne spektakle. Ale pusto jest bez Was... Zapraszamy więc bardzo serdecznie w piątek 12 czerwca o godz. 19.00 na pokaz przedpremierowy „Zbrodni serca”. Już nie możemy się doczekać spotkania z Wami!

## Bronisław Liberda (28. 8. 1937–31. 5. 2020)

W wieku 82 lat zmarł Bronisław Liberda, malarz, grafik, muzyk. W latach 1962-1983 był kierownikiem artystycznym Teatru Lalek Bajka w Czeskim Cieszynie, a także reżyserem, scenografem, kompozytorem i aktorem.

Bronisław Liberda rozpoczął swoją pracę w Bajce w roku 1962 sztuką Z. Niemczykowskiego „Rakietą Alfa”. W zespole przez długie lata pełnił funkcję scenografa, kompozytora, reżysera i aktora. Bajka stała się autorskim teatrem Bronka Liberdy. Wprowadził szereg innowacji, unowocześnił ten teatr, nadał mu swoją wizję i indywidualność, kształt prawdziwie artystyczny.

Otworzył przestrzeń sceniczną, odślonił aktorów, w spektakl włączył publiczność. W tym czasie w spektaklach Bajki pojawiły się ruchome panele, parawany, skrótowna zmienna dekoracja. W tym nowym teatrze wykorzystywał nie tylko tradycyjne lalki, nie ograniczał autora w jego inwencji. Pacyнки zabawnymi główkami, płaskie lalki prowadzone na patyku, lalki z tektury, szmatek, z polistyrenu, nadmuchiwane piłki plażowe ubrane w dziecięce rajstopy, a nawet czarny parasoł, tworzący tułów czarownicy – były postaciami realnymi i umownymi. Jego świat plastyki i ruchu nie mieścił się w proporcjach i normach świata rzeczywistego, lecz fascynował dziecięcą widownię. Spektakle były kolorowe, wzruszające, subtelne.

Liberda był bardzo wrażliwym twórcą i świetnie rozumiał swoją dziecięcą publiczność.

Od 1970 roku wprowadził dla dzieci programy – ulotki ze spektakli, na których prócz wykonawców



Fot. KARIN DZIADKOWSKA

i realizatorów zamieszczał cytaty, teksty piosenek, zagadki.

Od 1973 wprowadził specjalne abonamenty, jego pomysłem były również „Piosenki ze scenki” – wydruk 15 utworów z repertuaru Bajki.

„(...) Ten »Bronkowy teatr«, bo tak go wszyscy nazywali, oparty był na głębokiej wierze, że dobroć czyni człowieka lepszym, zaś piękno piękniejszym”.

Bronisław Liberda pracował również w Scenie Polskiej Teatru Cieszyńskiego jako scenograf i korepetytor w latach 1983-1997.

Bronisław Liberda pozostanie dla nas wspaniałym artystą i człowiekiem, niezapomnianym współpracownikiem i przyjacielem.

**Zespół Sceny Lalek Teatru Cieszyńskiego Bajka**

Źródła: Aleksandra Humel „50 lat Bajki w skrócie”, Łukasz Wykrzykowski „KaŹda bajka ma swojego króla”, „Dziennik Zachodni” 5. 2. 1988

# WIKTORIA 1920 <sup>(5)</sup> Okres 15–21 maja

Sowietom od połowy maja czynią intensywne przygotowania do kontrofensywy na Ukrainie oraz decydujących działań na Białorusi. 16 maja sowiecka 12. Armia rozpoczyna działania zaczepne.

Wódz Naczelny, Józef Piłsudski, 17 maja wydaje dyrektywę o utworzeniu Frontu Północnego, a następnego dnia przyjeżdża do Warszawy, gdzie witany jest – przez władze polityczne i społeczeństwo – jako wielki strateg i heroiczny zwycięzca. W kościele św. Aleksandra odbywa się specjalna msza na jego cześć. W tych dniach na Śląsku Cieszyńskim następuje eskalacja wzajemnej polsko-czeskiej agresji, mająca zastraszyć przeciwnika przed planowanym plebiscytem, którego celem byłoby rozstrzygnięcie sporu terytorialnego między Polską a Czechosłowacją.

### Z artykułu w »Robotniku«

Wczoraj o zakończeniu obrad zjazdowych (w Warszawie), agencji policji tajnej przy pomocy milicji aresztowali 14 osób, wychodzących ze zjazdu (związków zawodowych). Cała ta policyjna akcja jest bezprawiem i gwałtem. Aresztowano uczestników legalnego zjazdu zawodowego, aresztowano bez żadnych motywów prawnych, bez żadnych nawet formalności prawnych. Nie ulega wątpliwości, że chodziło tu o komunistów, których rozpoznawało oko policyjne, przy czym kilku naszych towarzyszy (socjalistów z PPS) wzięto za komunistów. Ale na jakiej to podstawie aresztuje się komunistów za uczestnictwo w zjeździe zawodowym? (...)

Nasi towarzysze ostro ścierali się z komunistami – zjazd zawodowy stwierdził raz jeszcze, że zdrowa myśl socjalistyczna coraz bardziej wypiera komunizm z ruchu robotniczego. A oto bezmyślność policyjna i wprost beznamiętna wedle carskich wzorów samowola policyjna z komunistów robi „męczenników”. Przeciw tego rodzaju dzikim represjom ogół robotniczy, bez względu na przekonania i stanowisko polityczne, najostrejsze protestuje.

**Warszawa, 15 maja 1920**  
„Robotnik” nr 181/1920

**Por. Aleksander Mazaraki,** członek Wojskowej Misji Japońskiej, w raporcie z podróży na front Bolszewicy po zajęciu Żytomierza przez Wojsko Polskie nie byli pewni powodzenia na prawej (zachodniej) stronie Dniepru. W ciągu tygodnia ewakuowali Kijów, wywołując co się da i zacierając wszelkie ślady swych zbrodni. Projektowali wywiezienie uczennic szóstej i siódmej klasy za Dniepr nie doszło do skutku. W czterywieńskich i piwnicach, w których męczono i rozstrzeliwano skazanych, podło-

gi są zasypane trocinami, a ściany pobielono. Ponieważ robota odbywała się z wielkim pośpiechem, nie zdołano usunąć wszystkiego. Ślady krwi na ścianach i mózgu na suficie widnieją dokładnie. Bolszewicy, uchodząc z Kijowa, zabrali około trzystu zakładników, z których na czerniowską stronę przewieźli tylko stu pięćdziesięciu. Resztę zaś zamordowano w Kijowie, a trupy wywieziono nocą i potajemnie pochowano. (...)

Przed zajęciem Kijowa przez wojska polskie przeszło przez teatr anatomiczny (niszczenie ciała) dwieście trupów, rozstrzelanych w głowę z tyłu. Trupy te pochowane są na cmentarzu Łukjańskim. Ile zaś ofiar padło poza tym, powiedzieć trudno, ponieważ bolszewicy, spijając woźniców, wywozili trupy nocami, nie wiadomo w którą stronę.

**Kijów, 17 maja 1920**  
Sprawozdanie z odbytej z Szefem Wojskowej Misji Japońskiej drogi na front Kapitana Yamawaki, Instytut Polski i Muzeum Sikorskiego w Londynie

### Nikołaj Murałow, członek bolszewickiej Rady Wojskowo-Rewolucyjnej 12. Armii, w raporcie

Nie tylko Prawy Brzeg (Dniepru), ale też gubernia połtawska i część czerniowiejskiej są niby wrzący kotły, gdzie kłębią się bandyci, podpuszczani przez agentów Petlury, Denikina i Polaków. (...) Ukraina nie wierzy nikomu, nie szanuje żadnej władzy. Uszanuje tego i podporządkuje się temu, kto ma potężną organizację wojskową i dobrą administrację. Ukrainę trzeba pozbawić siły, zgnieść, wyniszczyć bandyckich mieszkańców. To niedwuznaczne zadanie powinni wykonać polscy panowie i Petlura. Wtedy Ukraina będzie skłonna nas zaakceptować (...).

Z ankiety przeprowadzonej wśród polskich jeńców wojennych w celu poznania ich nastrojów oraz stopnia świadomości rewolucyjnej wyłania się wyraźny obraz narodowego entuzjazmu, który ogarnia i polskiego chłopca, i polskiego robotnika.

Na przykład legionista 44. pułku – robotnik, ślusarz z Warszawy. Ma 23 lata, narodowość – polski Żyd. Jest przekonany, że walczy z czarnymi, że Piłsudski jest wielkim dobroczyńcą, a my kacapy jesteśmy ciemniaczami, grabieżcami. (...) Taka jest piechota, a kawaleria – jeszcze bardziej szowinistyczna. Biją się świetnie. Oczywiście, nasi biją się lepiej, ale naszych jest mniej, źle są obuci, niedobrze

ubrani, ostatnio strasznie źli na chłopca, zastraszeni przez niego, mimo woli zdenerwowani. Obserwują tyły, gdzie stale podejrzewają zasadzkę, pułapkę przygotowaną przez chłopów. Takie są fakty.

(...) Polska armia jest silna liczebnie, wspaniale wyposażona w sprzęt, ma świetnych dowódców, stosuje niemiecką taktykę okopywania się, umacniania pozycji (...). Tej armii trzeba przeciwstawić siłę podobną liczebnie, tj. nie mniej niż 100 tysięcy bagietów. Ale Armia Czerwona to armia zżeranych przez wszy bosych oberwaniów, a to obniża zdolność bojową o 50 procent.

**17 maja 1920**  
„Polsko-sowiecka wojna 1919-1920”, Moskwa 1994, tłum. Dorota Pazio

### Michał Kossakowski, dyplomata, zastępca komisarza generalnego Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich

Powrócił do Warszawy z Kijowa Piłsudski. Zebrał się rząd na stacji, by powitać zwycięzcę. Dziwnie mi było. Miałem w sercu żywe uczucie wdzięczności i uznania dla tego człowieka, który ożywił tradycję Kircholmu i Wiednia. Odczułem wrażenie silne, gdy wysiadał z wagonu pod dźwięki hymnu „Boże, coś Polskę”.

Ale oto przemówił prezes ministrów (Leopold) Skulski zdawkowo, zimno, monotonnym głosem, wiedząc, że przemówienie jego czytać będzie kraj cały, więc... nie trzeba nikogo urazić. Nawet nie zdjął na powitanie filcowego kapelusika, podczas gdy my, cały rząd w komplecie, wiceministrowie i szefowie sekcji, staliśmy z czarnymi, sztywnymi kapelusami w rękę, podczas gdy gru-



• Ulotka z okresu plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim. Fot. Biblioteka Narodowa

pa kilkunastu generałów polskich, kilkunastu posłów krajów obcych, stała z ręką przy czapkach, salutując bohatera Polski, podczas gdy muzyka hymn narodowy wykonywała, a wojsko prezentowało broń.

Rozległy się okrzyki na cześć wodza naczelnego, ale dziwne, zimne, nieomal z carskich czasów – mroziły krew. Coś niedopowiedzianego zawisło w atmosferze.

**Warszawa, 18 maja 1920**  
„Rok 1920. Wojna polsko-radziecka we wspomnieniach i innych dokumentach”, wyb. i oprac. Jan Borkowski, Warszawa 1990

### Maciej Rataj, członek sejmowej komisji spraw zagranicznych, poseł PSL „Piast”

Prawica trochę się krzywiła, ale przyszła (do Sejmu) w komplecie. (...) Obserwowałem arcybiskupa Teodorowicza (posła z ramienia Narodowej Demokracji): stał w ławie błąd, z zacienionymi wargami i klasnął z innymi w sposób trochę sztuczny, wymuszony. Ciężka się w nim musiała toczyć walka między nienawiścią do Piłsudskiego z jednej strony, a gorącym patriotyzmem, którego dał niejeden dowód.

**Warszawa, 18 maja 1920**  
Maciej Rataj, „Pamiętniki”, Warszawa 1965

### Maria Dąbrowska, pisarka, w artykule „Próg tryumfu”

Tyle lat szło się do tego dnia. W pokorze i cudownej radości przekraczamy ten próg tryumfu. Bo teraz już nie można iść niżej. Już przed nami tylko najtrudniejsze wysiłki. I tylko najwyższy piorunowy entuzjazm – wielkich czynów, którymi żywić się będzie nie tylko naród, ale wszyscy ludzie w

swóim wielkim i twórczym pochodzie życia.

Jakże inaczej może być? Na taką drogę wprowadził nas geniusz rasy, uosobiony w Piłsudskim.

**Warszawa, 18 maja 1920**  
„Nowy Wiek”, „Popularny Dziennik Ilustrowany” nr 5700, 1920

### Z artykułu w »Gońcu Czeszochowskim«

Cierpliwość ludności polskiej wyczerpała się. Zagłębie Ostrawsko-Karwińskie w nieustannym ogniu przesładowań, prowokacji i zbrodni czeskich barbarzyńców, których nie powściągnęła międzysojusznicza komisja, znalazło się w stadium najwyższego napięcia. Ludność polska, doprowadzona do ostateczności i pozostawiona sama sobie, chwyciła się samoobrony i środków odwetowych, do czego ponadto doprowadziło neutralne zachowanie się wojsk koalicyjnych wobec dokonywanych gwałtów i klasnął z innymi w sposób trochę sztuczny, wymuszony. Ciężka się w nim musiała toczyć walka między nienawiścią do Piłsudskiego z jednej strony, a gorącym patriotyzmem, którego dał niejeden dowód.

Dziś rano ruszył lud robczy Zagłębia do Cieszyna. Kilkusettu robotników i górników stanęło przed gmachem sądu karnego, w którego więzieniach trzymano aresztowanych, oskarżonych o zamach rzekomo dokonany na osobie znanego Czecha Jandy. Między aresztowanymi są porucznik wojsk polskich Zientek, sierżanci sztabowi Tomczyk i Pawlica. Wobec silnej i groźnej postawy manifestantów i kategoryczności ich żądania, sędzia uwięzionych uwolnił.

**Cieszyn, 21 maja 1920**  
pisarka, w artykule „Próg tryumfu”

„Odwet ludności polskiej w Cieszynie”, „Gońiec Czeszochowski” nr 114/1920



## Z REDAKCYJNEJ POCZTY

**Obradowała Rada Republikiowa COEXISTENTII**

W sobotę 30 maja w Wierznowicach obradowała Rada Republikiowa ruchu politycznego CO-EXISTENTIA. Obrady prowadził pierwszy zastępca przewodniczącego Ruchu, Zoltán Domonkos. Zaakceptowano program obrad i wybrano protokolanta, weryfikatora protokołu, komisję mandatową i komisję uchwał. W obradach brali udział, w charakterze gości, prezesi Miejscowych Kół Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Wierznowicach i Skrzeczoni, Marcel Balcarek i Gerhard Brzeźniak.

Zoltán Domonkos przedstawił sprawozdanie z działalności CO-EXISTENTII-WSPÓLNOTY od ostatniego zebrania Rady Republikiowej, które odbyło się 9 listopada 2019. Podkreślił, że wszystkie obowiązki ustawowe spełniono. Zmiana statutu została zaakceptowana przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych RC. Sprawozdanie audytorskie przesłano Urzędowi do spraw Kontroli Gospodarowania Partii Politycznych i Ruchów Politycznych. Bez zarzutu działa transparentne konto w FIO banku. Przekazano legitymacje członkom Rady Wykonawczej, Rada Republikiowa Ruchu przejęła inicjatywę we wdrażaniu odpowiednich nazw szkół polskich w Republice Czeskiej. Przesłano w tej sprawie dwa listy Kongresowi Polaków w RC z zapytaniami dotyczącymi rozwiązywania poprawnego nazewnictwa polskich szkół i przedszkoli. Odpowiedź Kongresu nie zadowoliła działaczy Ruchu, dlatego tematowi temu będzie poświęcone najbliższe zebranie Rady Wykonawczej. W marcu br. COEXISTENTIA, w związku z ogłoszeniem stanu awaryjnego z powodu pandemii koro-

nawirusa w Europie i konieczności ochrony zdrowia obywateli Republiki Czeskiej, zawiesiła swoją działalność, a ważne problemy rozwiązywało zdalnie.

Rada Republikiowa w związku z ograniczeniami praw człowieka w okresie pandemii, które dotyczyły swobodnego przemieszczania się osób i zakazu organizowania zgromadzeń, podjęła uchwałę następującej treści: „Rada Republikiowa ruchu politycznego COEXISTENTIA omówiła na swym posiedzeniu w dniu 30. 5. 2020 r. temat ogłoszenia stanu awaryjnego w Republice Czeskiej w związku z pandemią koronawirusa i problematykę polityczną z nią związaną. RR CO-EXISTENTII pozytywnie ocenia działalność rządu RC i poszczególne ministerstwa, w związku z priorytetowym uwarunkowaniem ochrony zdrowia obywateli Republiki Czeskiej. RR COEXISTENTII dyskutowała o problematyce ograniczenia praw człowieka – przede wszystkim wolnego przemieszczania się osób i prawa do zgromadzeń i akceptowała je jako przejściowe ograniczenia. CO-EXISTENTIA ocenia działalność poszczególnych organów Republiki Czeskiej z punktu widzenia ochrony praw mniejszości narodowych, i z tego powodu domaga się, aby ograniczenia praw człowieka nie były bez powodu przedłużane. Najważniejszym naszym postulatem jest wznowienie swobodnego przemieszczania się osób w ramach Strefy Schengen Unii Europejskiej (...). Rada Republikiowa upoważniła Radę Wykonawczą, aby na podstawie podjętej uchwały przygotowano tekst listu do rządu Republiki Czeskiej.

Podjęto również uchwałę o poparciu przez COEXISTENTII w wyborach do Sejmiku Województwa Morawsko-Śląskiego, które odbędą się 2 i 3 października 2020 r.,



• Spotkanie Klubu Polonus. Fot. ARC

listy kandydackiej KDU-ČSL oraz kandydatów-Polaków startujących w jej ramach. Zobowiązuje wszystkich członków Ruchu włączyć się do kampanii przedwyborczej KDU-ČSL. W obradach Rady Republikiowej brał udział przewodniczący Rady Regionalnej KDU-ČSL, Bogusław Niemiec.

W dyskusji plenarnej omawiano tematy zapisów do klas pierwszych polskich szkół w Republice Czeskiej, wyborów wojewódzkich, spisu powszechnego, który powinien odbyć się w 2021 roku oraz współpracę ze Stowarzyszeniem Jánoša Esterházygo za Wartości Ludzkie i Chrześcijańskie.

**Tadeusz Toman**

**Udane smażenie**

W sobotę 30 maja odbyła się druga edycja obchodów Zielonych Świąt

w Polskim Klubie Polonus w Brnie – czyli smażenie jajecznicy. Polonusi postanowili przenieść ten stary cieszyński zwyczaj znad Olzy nad Swratkę. Można powiedzieć, że się przyjął.

Impreza odbyła się ponownie w plenerze – czyli w podbrzeńskiej miejscowości Těšany, i to nie tylko z racji podobieństwa do nazwy Cieszyn, ale przede wszystkim dlatego, że zamieszkują w niej dwie aktywne rodziny członków Klubu Polonus. Pogoda dopisała i uroczystym rozbić pierwszego jajka o godz. 15.00 dla ponad trzydziestki klubowiczów rozpoczęła się fajna zabawa. Były więc jajecznica smażona w kociołku, szaszłyki baranie i kiełbasa z grilla, sałatki domowej roboty członków klubu, kołaczki, serniki, ciasta i inne pyszności. W ramach rozrywki przygotowano rywalizację o „kręglach”, w postaci butelek wody mineral-

nej, które należało przewrócić za pomocą pomarańczy umiejscowionej w pończosze. A że na brak pomysłów wśród klubowiczów nie można narzekać, następną dyscypliną było gaszenie świecy na czas za pomocą śrubki wiszącej na sznurku, przywiązanej koło pasa.

Klubowicze zdążyli ponadto zwieńczyć prywatne „muzeum – stodołę” kolegi Witka Ługowskiego, który co rok poszerza swoje zbiory, więc nigdy nie można powiedzieć, że widziało się już jego całą kolekcję. Zawsze jest jakiś nowy eksponat do oglądnięcia. Tym razem był to „nowy” weteran. Klubowicze bawili się dobrze do samego zmroku (tak, jakby przeczekali, że w niedzielę zacznie padać deszcz) i miłe wspomnienia będą im towarzyszyć co najmniej do następnej jajecznicy.

**Danuta Koné-Król**

**Warto dostroić telewizory**

To może być ważna wiadomość dla wszystkich, którzy odbierają programy polskiej telewizji naziemnej. Od 3 do 5 czerwca trwa zmiana częstotliwości jej nadawania. Co to oznacza dla widzów? Może zaistnieć konieczność automatycznego dostrojenia odbiorników do nowych częstotliwości, a w przypadku starszych dekodów trzeba „ręcznie” – za pomocą pilota – ustawić nową listę kanałów.

Zachodzące zmiany polegają na przeniesieniu multipleksów telewizji naziemnej z częstotliwości 694-790 MHz do niższego zakresu 470-694 MHz. Ma to związek z koniecznością zwolnienia pasma 700 MHz przez kraje Unii Europejskiej na potrzeby operatorów komórkowych (usługi 5G), a także w związku z zapowiadanym w 2022 r. przejściem Polski na nadawanie w standardzie DVB-T2/HEVC. Pierwszy etap tej operacji został przeprowadzony już w marcu, ale dotyczył wówczas jedynie województwa zachodniopomorskiego. Tym razem zmiany są przeprowadzone na znacznie większym obszarze i dotyczą m.in. województw polskiego, śląskiego i małopolskiego. (wk)

go Xcamp-u brzmi „Decydujący pojedynek”. Inspiracją jest postać biblijnego Tymoteusza. Głównym rzeźnikiem będzie Bolesław Taska, pastor zboru Śląskiego Kościo-

ła Ewangelickiego A. W. w Bystrzycy. Organizatorzy zachęcają, aby na bieżąco śledzić informacje o obozie na stronie xcamp.cz. (dc)

żowe w poszczególnych parafiach ewangelickich i zachęcić młodzież do wspólnego oglądania transmisji w kilku miejscach.

Temat przewodni tegoroczne-

• Migawka z zeszłorocznej edycji. Fot. MAREK-SVOBODA



## pre-teksty i kon-teksty /116/



Krzysztof Łęcki

**Łabędź w maseczce**

Ktoś o silnych nerwach, ktoś kto, by Koswoić czas zarazy i kwarantanny, poszukuje powieściowych metafor, sięgnąć może po „Miasto ślepców” Jose Saramago. Zaprzyjaźniony księgarz zapewnił mnie jednak, że lektura tej książki miała zdecydowanie większy sens w początkowym stadium pandemii, kiedy koronawirusa baliśmy się chyba jakoś bardziej. Ale są też inne książki, których kolejne wydania mają szansę pojawić się z każdym kryzysem – nie tylko pandemicznym, ale także ekonomicznym, politycznym czy jeszcze innym. I nie są one już ledwie literacką metaforą, bo chociaż niekiedy w tytule do niej się odwołują, to istotną ich treścią jest precyzyjna analiza rzeczywistości.



Taką właśnie niewątpliwie próbującą objaśnić kryzys pozycja jest właśnie wznowiona praca Nassima Nicholas Taleba „Czarny Łabędź. Jak nieprzewidywalne zdarzenia rządzą naszym życiem”. Jej lektura na pewno nie rozczarowuje (może tylko niektórych wielbicieli filmu „Czarny Łabędź” w reżyserii Darrena Ronofsky’ego z Natalie Portman w roli głównej, a z którym książka Taleba – poza właśnie tytułem – nie ma nic wspólnego), a nawet wręcz przeciwnie. Pierwszy raz wydano „Czarnego Łabędzia” w roku 2007, a zatem tuż przed wybuchem kryzysu ekonomicznego roku 2008. I pewnie to właśnie ów kryzys przyniósł jej tak wielką oraz całkowicie zasłużoną popularność.

Taleb napisał swoją książkę językiem żywym i barwnym, ale, rzecz jasna, autor nie mógł zupełnie uniknąć w swych rozważaniach posługiwania się abstrakcją i terminologią, której wyjaśnienie trzeba szukać w przypisach (jak choćby „rekurencyjna” rzeczywistość). Mimo to czyta się ją świetnie. Tytułowy „Czarny Łabędź” to – po pierwsze – zjawisko nietypowe, poza horyzontem naszych oczekiwań, żaden element przeszłości nie wskazuje wyraźnie na możliwość jego zaistnienia. Po drugie – zjawisko wywierające znaczący wpływ na rzeczywistość. Po trzecie, nasza natura już po jego zaistnieniu każe nam szukać „takiego uzasadnienia jego wystąpienia, tak, by stało się wytłumaczalne i przewidywalne”.



Chciałbym przekonać do lektury „Czarnego Łabędzia”, do tego, że warto przebrnąć nawet przez bardziej abstrakcyjne fragmenty książki posługując się pewnym podanym przez Taleba przykładem. Zdaje mi się on intrygujący i ilustratywny zarazem. Mam tu na uwadze podrozdział „Nowy rodzaj niewdzięczności”.

Pisze w nim Taleb o bardzo smutnej kategorii ludzi, „o których bohaterstwie nie mamy pojęcia – nie wiemy, że uratowali nam życie, że pomogli uniknąć nam różnych katastrof”. W tym kontekście amerykański autor wymyśla historię Joe Smitha. Otóż (to taki eksperyment myślowy) założmy, że na jakiś czas przed 11 września 2001, czyli dniem, w którym doszło do terrorystycznego zamachu na World Trade Center, ów Smith doprowadził do uchwalenia specjalnego prawa. Miałoby ono obowiązywać od 10 września 2001, a zgodnie z nim w każdym kopciku musiałby zostać zamontowane kuloodporne drzwi, zamknięte przez cały czas lotu. I dodajmy jeszcze, że terrorysty w ostatniej chwili dowiedzieliby się o wprowadze-

niu tego prawa w życie. W konsekwencji do zamachu na WTC – przynajmniej w postaci, którą znamy z historii – by nie doszło. Tyle tylko, że gdyby do zamachu nie doszło, nikt nie wiedziałby, że miało do niego dojść. Na plan pierwszy wysunęłyby się zatem zupełnie inne sprawy – w pierwszym rządzie, chociażby koszty, które musiały ponieść linie lotnicze; wprawianie prowadzących do kokpitu kuloodpornych drzwi uznane zostałoby wówczas pewnie za zbędne wyrzucenie pieniędzy. A Smith uchodziłby nie za obdarzonego nadludzką intuicją bohatera, ale za utrudniającego życie dziwaka. Cała ta sprawa negatywnie wpłynęłaby pewnie na rozwój zawodowej kariery Smitha. Zaś jego emerytura naznaczona byłaby poczuciem depresji i przekonaniem, że niczego w życiu pożytecznego nie zrobił. Jego nekrolog niczym nie wyróżniałby się od milionów innych nekrologów, a pogrzeb nie zgromadziłby tłumów wdzięcznych obywateli; po prostu – nikt by o nim nie tyle nie pamiętał, co o jego istnieniu niewiele by wiedziało.

Jak przekłada się eksperyment myślowy Taleba na naszą codziennoscć czerwca 2020? No cóż, w zasadzie wszystko moglibyśmy sprowadzić do kwestii oceny posunięć rządzących, wprowadzających ograniczenia (w tym maseczki) związane z pandemią koronawirusa. O tym, czy optymalnie dobrano konieczne środki zapobiegawcze, dowiemy się (może) po latach.



Zajmijmy się na koniec przypadkami ludzi w swoim czasie co prawda niedocenionych, ale odkrytych i triumfujących po śmierci. Interesują one Taleba znacznie mniej niż typ wymyślonego przezeń pana Smitha, który nawet tego ostatniego, pośmiertnego tryumfu nie zaznał. Autor „Czarnego Łabędzia” przywołuje w tym kontekście Edgara Allana Poe i Arthura Rimbauda, wzgardzonych w swych czasach, a później wynoszonych pod niebiosa. Interesujące, czy zaciekałoby Taleba przypadek Johna O’Briena, którego powieść „Zostawić Las Vegas” zyskała naprawdę popularność po przeniesieniu na ekran (reż. Mike Figgis, grają Nicolas Cage i Elisabeth Shue). Tyle że stało się to dopiero niedługo po samobójczej śmierci O’Briena. Inny przypadek – najpierw odrzucenia, a potem tryumfu odniesionego jeszcze za życia, to Beatlesi.



W styczniu 1962 Dick Rowe, producent brytyjskiej wytwórni Decca Records, wysłuchał kilkunastu utworów zagranicznych jego studio przez zespół The Beatles. Po zakończeniu sesji miał wygłosić słynną uwagę: „Zespoły gitarowe się już skończyły, panie Epstein”. I odesłał menedżera grupy z kwitkiem. Po latach tłumaczyła swoją decyzję ówczesną polityką firmy. (W 1963 roku natomiast nie odmówił współpracy Rolling Stonesom, z którymi błyskawicznie podpisał kontrakt). Wychowująca Johna Lennona ciotka Mimi Smith, po miesiącach prób zdecydowała się kupić nastoletniemu wówczas chłopcu upragnioną gitarę. Ofiarowując prezent, powiedziała: „Pamiętaj John, to hobby, nigdy nie zarobisz tym na życie”. No cóż, jak widać nie zawsze warto słuchać cioci... Niekiedy warto wypatrywać sprzyjającego nam Czarnego Łabędzia. Może nadleci. ▲

## SŁOWA Z KAPELUSZA /140/



Joanna Jurgala-Jurecka

**Historycznie rzecz biorąc**

W 1918 roku Wojciech Kossak był w Warszawie. Nareszcie mógł wstąpić do polskiego wojska. Wojna się kończyła, kraj odradzał. Tymczasem ludzi dziesiątkowała straszna choroba. Epidemia hiszpanki zbierała śmiertelne żniwo. Zachorował i Wojciech. Po wszystkich napisał list do żony, która niespokojna czekała w Krakowie na wieści: – Zdrow jestem, Momo najdroższe, hiszpankę to ja miałem jak się patrzy, kwękałem z gorączką i chciałem się obronić. Na szczęście Tadzinek (brat bliźniak) bez pytania sprowadził doktora i wpakowali mnie do łóżka, musiałem dać słowo, że nie wstanę, aż doktor pozwoli. Już tydzień minął, jak wstałem bez żadnych komplikacji. Cudowne kossakowskie zdrowie, na psa urok!



W tym czasie w Krakowie chorowała córka Wojciecha, Magdalena (Samozwaniec). Jej siostra Lilka (Maria Pawlikowska-Jasnorzewska) pisała, że „ma Hiszpana, ale strasznie namiętnego”, który ją trzyma w łóżku.



Na Wołyniu chorowała rodzina Zofii Kossak. Pisarka wyleczyła z hiszpanki dwoje swoich dzieci, a chorowała ciężko, w dodatku pod rządami bolszewików w Starokonstantynowie. Rodzina się ukrywała, Zofia udawała, że jest zwykłą szwaczką, pomocy medycznej żadnej.



Kochanka Wojciecha, Zofia Hoesickowa chorowała w 1920 roku. Stefan, brat Zofii, tak napisał do jej męża, Ferdynanda: – Jak tam Zosia się miewa? Mam nadzieję, że hiszpanka ją opuściła. A propos hiszpanki, poznaliśmy tu z żoną handlowego radcę ambasady hiszpańskiej w Warszawie, Twego kuzyna, Granzowa delle Serda, ponieważ ma śliczną żonę, nota bene bardzo mi się podobą i żona moja jest o nią nawet zazdrosna, otóż, jak kto u nas dostaje hiszpanki, to się powiada, że „dostał la Serdową”.



29 stycznia 1922 roku Ferdynand napisał do żony z Warszawy: – Chorowałem dziesięć dni. Nic nadzwyczajnego, zwykła hiszpanka o lekkim nawet przebiegu, ale przez kilka dni miałem wieczorami gorączkę (najwyżej 38,4) z kaszlem jak rozbity garnet. Jednocześnie chorował na to samo Broniek w przyległym pokoju, a Feliks też, tylko że jego wzięło najbardziej i dwa tygodnie będzie musiał siedzieć w domu.



Siostra mojej prababci mieszkła w Karlinie. Hiszpanka ją zabrała. Mąż, Wojciech, ożenił się więc po raz drugi – z moją prabab-



Fot. ARC



**Hiszpankę to ja miałem jak się patrzy, kwękałem z gorączką i chciałem się obronić. Na szczęście Tadzinek (brat bliźniak) bez pytania sprowadził doktora**

cią. Wojciech był silny, nigdy nie chorował. Jego zabrał dopiero wiele lat później – grom z jasnego nieba. Kiedy zaczęła się pandemia i zdawało się, że świat się kończy, miałam do dokończenia książkę o Kossakach. Zastanawiałam się, komu są teraz potrzebni i komu jest potrzebne moje pisanie o nich. I wtedy znalazłam „epidemiczne” wzmianki, a do tego zdjęcia kobiet w strojach z tamtych lat – z maseczkami na twarzach ładnie skomponowanymi z kapeluszy z epoki.



Był strach przed chorobą. Uzasadniony. A potem oswojono się także i z tym, co zdawało się końcem świata. Historycznie rzecz biorąc, jesteśmy mądrzejsi. Bo wszystko już było. W innym czasie, w innym kostiumie, w innym miejscu. Ale było.

A ja książkę o Kossakach skończyłam. Bo chyba jednak warto. ▲





## Wielka matura Polaków

Sobota 6 czerwca, godz. 17.55



### PIĄTEK 5 CZERWCA

**7.00** Awantura o Basię **8.00** Pytanie na śniadanie **11.35** Na sygnale. Skutki uboczne **12.00** Zaginione skarby. „Madonna z Dzieciątkiem” Lucasa Cranacha starszego **12.15** Wiadomości **12.30** Wilnoteka **12.50** Polonia 24 **13.10** Co dalej? Azja jako trendsetter nowej normalności **13.25** Nad rozlewiskiem... (s.) **14.20** M jak miłość (s.) **15.05** Historia na ten czas. Andrzej Chwalba, część 5 **15.15** Wiadomości **15.30** M jak miłość (s.) **16.30** Teściowie i synowe. Kto tu rządzi? **17.00** Domisie (dla dzieci) **17.30** Teleexpress **17.45** Koronawirus - poradnik **17.55** Moja klasa - Back to School (teleturniej) **18.25** Okrasa łamie przepisy. W neolitycznym garnku **18.55** Wszystko przed nami **19.25** Przystanek Ameryka **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Na dobre i na złe (s.) **21.35** Koronawirus - poradnik **21.45** Polonia 24 **22.05** Co dalej? Zerowy VAT na książki **22.25** Nad rozlewiskiem... (s.) **23.10** Focus on Poland **23.20** Historia na ten czas. Marek Barański, część 1.

### SOBOTA 6 CZERWCA

**8.00** Pytanie na śniadanie **11.30** Polonia 24 **12.00** Czysta nad rozlewiskiem (s.) **12.50** Ojciec Mateusz 22. Stalkerk (s.) **13.40** Strażacy **14.40** Kabaret za kulissami. Aktor w kabarecie **15.40** Wolny Ekran (mag.) **16.00** Kulturalni PL **17.00** Słownik polsko@polski **17.30** Teleexpress **17.55** Wielka matura Polaków **19.15** Opole 2019 na bis **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Młody Piłsudski **21.35** Szansa na sukces. Opole 2020 2. Finał **23.30** Kariera Nikodema Dyzmy.

### NIEDZIELA 7 CZERWCA

**8.00** Pytanie na śniadanie **11.30** Ziarno **12.00** Transmisja mszy świętej ze Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie **13.30** Cały Twój #Ledenicawdomu - Ledenica 2020 **14.05** Kariera Nikodema Dyzmy **15.50** Powroty **16.10** Lajki! **16.30** Leśniczówka **17.30** Teleexpress **17.55** Za marzenia **18.50** Przyrodnik na tropie **19.15** Czy wiesz, że... **19.25** Nela Mała Reporterka. W krainie kobiet o długich szyjach **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Zniewolona **21.45** Uwaga - premiera! Jeziorak **23.25** Niedziela z... Józefem Wilkoniem.

### PONIEDZIAŁEK 8 CZERWCA

**7.10** Serial **8.00** Pytanie na śniadanie **11.25** Przepis dnia 2 **11.35** Barwy szczęścia (s.) **12.05** Rok 1920. Kalendarium **12.15** Wiadomości **12.30** Magazyn z Ameryki **12.50** Kulturalni PL **13.50** Prawdziwy bohater **14.20** Młody Piłsudski **15.15** Wiadomości **15.30** Zakończaj się w Polsce. Świebodzin **16.00** Cafe piosenka **16.30** Teściowie i synowe. Kto tu rządzi? **17.00** Zwierzaki Czy-

taki **17.15** Figu Migu. Piekarz **17.30** Teleexpress **17.50** Moja klasa - Back to School (teleturniej) **18.20** Ostatni ślad **18.55** Barwy szczęścia (s.) **19.25** Nad Niemnem **19.45** Baw się słowami. Mój czy twój? **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** O mnie się nie martw **21.15** Polonia 24 **22.10** Czysta nad rozlewiskiem (s.) **22.55** Informacje kulturalne **23.10** Focus on Poland **23.25** Ślad.

### WTOREK 9 CZERWCA

**8.00** Pytanie na śniadanie **11.25** Przepis dnia 2 (mag.) **11.35** Barwy szczęścia (s.) **12.15** Wiadomości **12.30** Nad Niemnem **12.50** Polonia 24 **13.15** Czysta nad rozlewiskiem (s.) **14.05** Informacje kulturalne **14.20** O mnie się nie martw **21.15** Wiadomości **15.30** Ślad **16.30** Teściowie i synowe. Kto tu rządzi? **17.00** W krainie baśni. Znachorka i strażnik lasu **17.20** Podwodne ABC. Towarzystwo w ławicy... i samotnicy **17.30** Teleexpress **17.50** Moja klasa - Back to School (teleturniej) **18.25** Zrób to ze smakiem **18.55** Barwy szczęścia (s.) **19.25** Przystanek Zaolzie **19.45** Baw się słowami. Nasz czy wasz? **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Ojciec Mateusz 18 (s.) **21.45** Polonia 24 **22.10** Czysta nad rozlewiskiem (s.) **22.55** Klucz do Wojtyły według Łuczewskiego. Kremówka i Sofokles **23.10** Focus on Poland.

### ŚRODA 10 CZERWCA

**7.13** Serial **8.00** Pytanie na śniadanie **11.25** Przepis dnia 2 **11.35** Barwy szczęścia (s.) **12.15** Wiadomości **12.30** Przystanek Zaolzie **12.50** Polonia 24 **13.15** Czysta nad rozlewiskiem (s.) **14.05** Klucz do Wojtyły według Łuczewskiego. Kremówka i Sofokles **14.20** Ośmiu wspaniałych **15.15** Wiadomości **15.30** Festiwal Kultury Żydowskiej w Krakowie „Szalom na Szerokiej” **16.30** Teściowie i synowe. Kto tu rządzi? **17.05** A to polski właśnie... Jarzyny czy warzywa? **17.10** Nela Mała Reporterka **17.30** Teleexpress **17.50** Moja klasa - Back to School (teleturniej) **18.20** Barwy szczęścia (s.) **18.45** Baw się słowami. Cztery strony świata **19.00** Msza święta w intencji ofiar katastrofy smoleńskiej **20.15** Wiadomości, pogoda, sport **21.00** Echo serca 2 **21.45** Polonia 24 **22.10** Czysta nad rozlewiskiem (s.) **22.55** Informacje kulturalne **23.10** Focus on Poland.

### CZWARTEK 11 CZERWCA

**8.00** Pytanie na śniadanie **8.25** Zaczarowany świat... **8.40** W krainie baśni. Pan Twardowski **9.30** Czy wiesz, że... Jan Paweł II **9.40** Barwy szczęścia (s.) **11.00** Transmisja mszy świętej z kościoła pw. św. Jakuba Starszego Apostoła w Podegrodziu **12.30** Wadowickie spotkania ze Świętym Janem Pawłem II. Lukasz i Paweł Golec **14.05** Czysta nad rozlewiskiem (s.) **14.55** Echo serca 2 **15.50** U Pana Boga za piecem **17.30** Teleexpress **17.50** Europejski Stadion Kultury Rzeszów 2017 - Bovska **18.50** Barwy szczęścia (s.) **19.20** Zaczarowany świat... **19.45** Baw się słowami. Morze Bałtyckie **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.50** Wkręcenia **22.30** Czysta nad rozlewiskiem (s.) **23.15** Golec uOrkiestra - 20-lecie zespołu.

# O pomocy dla Polonii

Jan Dziedziczak, pełnomocnik rządu ds. Polonii i Polaków za granicą, wraz z dyrektorem Biura ds. Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Janem Badowskim wzięli udział w posiedzeniu senackiej Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą. Jednym z ważnych tematów była kwestia finansowania działalności polskich mediów za granicą.



● Jan Dziedziczak (pierwszy z prawej) wraz z Janem Badowskim wzięli udział w posiedzeniu senackiej Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą. Fot. AGN

Pełnomocnik rządu ds. Polonii poinformował, że po przesileniu pieniędzy z Kancelarii Senatu do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i czterech resortów do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów trafiło 59,2 mln zł. W związku z koniecznością zapewnienia funkcjonowania organizacji i instytucji polonijnych podjęta została w tym roku decyzja o uproszczeniu trybie ubiegania się o środki na pomoc Polonii z pominięciem konkursu ofert. Minister podkreślił, że w kolejnych latach przeprowadzony zostanie konkurs ofert. Jak wyjaśnił, w pierwszym rzędzie zadbano o media polonijne i polskie poza granicami kraju, z uwagi na ich kulturotwórczą, integrującą rolę i podtrzymywanie polskiej tożsamości narodowej, a także funkcje, które pełni radio, media internetowe w czasach epidemii. Zapewniono ciągłość ich działalności.

## Muzealne zielone szkoły

Ze względu na obecną sytuację epidemiologiczną i brak możliwości realizowania przez szkoły programu w ramach tradycyjnych zielonych szkół, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego zainicjowało akcję „Muzealne zielone szkoły”.

W ramach akcji instytucje kultury prowadzone i współprowadzone

W czasie spotkania podjęto również temat TVP Wilno. Jak poinformował Jan Badowski, na funkcjonowanie TVP Wilno zostało przewidziane 10 milionów złotych. – Jesteśmy na finalnym etapie uzgodnień z Telewizją Polską. Mam nadzieję, że w najbliższych dniach podpiszemy dwa protokoły uzgodnień: z jednej strony 10 milionów na TVP Wilno i ponad 16 milionów na TVP Polonia – powiedział dyrektor biura.

Dziedziczak pytany przez senatorów, do kiedy mogą być składane wnioski o dotacje polonijne, odpowiedział również na pytanie, czy w związku z epidemią ograniczone zostaną środki na pomoc polonijną. Według ministra, środki mogą być zmniejszone o ok. 10 proc., ale organizacje polonijne nie

Nad Polonią i Polakami za granicą pieczę od 1989 r. sprawuje Senat, jednak w 2012 r. pieniądze z budżetu na współpracę z Polakami za granicą przekazano Ministerstwu Spraw Zagranicznych. W 2016 r. środki wróciły do dyspozycji Senatu, ale były wydawane zgodnie z wynikami rozpisane przez MSZ konkursu, na który przeznaczono ponad 60 mln zł. Od 2017 r. całą pulę środków na Polonię zarządzał Senat. W połowie grudnia ubiegłego roku powołany został pełnomocnik rządu ds. Polonii i Polaków za granicą, którym został poseł PIS, były wiceszef MSZ odpowiedzialny za Polonię, Jan Dziedziczak. W wyniku przyjęcia poprawki do projektu budżetu RP na 2020 r., ponad 100 mln zł środków przeznaczonych na Polonię z gestii Senatu zostało przeniesionych m.in. do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Ministerstwa Edukacji Narodowej, Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

odczują tej redukcji, gdyż, z uwagi na epidemię, nie odbędzie się wiele bardzo kosztownych wydarzeń, kongresów, spotkań, festiwali. – Postanowiłem, by zredukować wydatki dotyczące wydarzeń, które się nie odbędą, a zostawić nienaruszone finansowanie pozostałych – stwierdził Dziedziczak.

Dziedziczak pytany przez senatorów, do kiedy mogą być składane wnioski o dotacje polonijne, odpowiedział również na pytanie, czy w związku z epidemią ograniczone zostaną środki na pomoc polonijną. Według ministra, środki mogą być zmniejszone o ok. 10 proc., ale organizacje polonijne nie

„Kurier Wileński”/LITWA

# S P O R T

## Kryzys nabiera mocy

Rozczarowanie – tym jednym słowem można scharakteryzować ostatnie występy piłkarzy Karwiny i Ostrawy w Fortuna Lidze. Zabójcze tempo „postkoronawirusowego” sezonu najwyraźniej nie wszystkim odpowiada. Są jednak w naszym regionie wyjątki – drugoligowy FK Fotbal Trzyniec pokazuje, że nawet w trudnych warunkach cyklu środa-niedziela można prezentować przyzwoity futbol.

### Janusz Bittmar

#### To już nie zadyszka

Za nami trzy kolejki wznowionego sezonu w Fortuna Lidze, który dla piłkarzy Karwiny po raz kolejny z rzędu zmienił się w walkę o utrzymanie pierwszoligowej przynależności. Podopieczni trenera Juraja Jarábka w trzech meczach zdobyli tylko jeden punkt, remisując bezbramkowo 27 maja w wyjazdowych derbach z przedostatnią w tabeli Opawą. Niedzielną przegraną 1:4 ze Spartą Praga i ostatni, środowy koszmarny występ w Uherskim Hradziszczu nie wróżą niczego dobrego przed końcem rundy zasadniczej. – Musimy wziąć się w garść i wrócić do futbolu sprzed pandemii – zaalarmował po porażce 0:2 ze Slováckiem szkoleniowiec MFK Karwina, Juraj Jarábek. Słowackiego trenera w środę pocieszyła tylko jedna wiadomość, niestety niezwiązana z futbolem – ponowne otwarcie granicy Republiki Czeskiej ze Słowacją na zasadach obowiązujących przed pandemią. Otwarcie można też dodać, że futbol w wykonaniu karwińskiego zespołu na boisku Slovácka nie nadawał się do oglądania w stanie trzeźwym. Goście przegrywali od 5. minuty, kiedy to z rzutu wolnego bramkarza Bolka zaskoczył Havlík. Do szatni karwiniacy schodzili zaś w jeszcze gorszych nastrojach, z dwubramkową stratą i brakiem pomysłu na dobrze grający zespół Slovácka.

– Rozpoczynamy mecz w określonym ustawieniu, z konkretną taktyką, ale wystarczy jeden błąd i wszystko trzeba budować od nowa – skomentował feralny moment z 5. minuty karwiński trener. Rzut wolny z granicy pola karnego był do obrony, bo Havlík wcale nie uderzył idealnie. Sęk w tym, że Bolek złe ustawił sobie mur z piłkarzy i w dodatku spóźnił się z interwencją.

Zimny kubek wylany na głowy karwiniaków ustawił przebieg spotkania, w którym podopieczni Martina Švédika dominowali od pierwszej do ostatniej minuty. A wystarczył im do tego futbol z włączonym trzecim biegiem. Po bramce z 38. minuty na 2:0 z „jedenastki”, która była efektem nieudolności obrońcy Čonki, pojedynek przy pustych trybunach w Uherskim Hradziszczu dogrywał się niejako z przymusu. Czy nie za wcześnie, żeby składać broń?

– Próbowaliśmy wszystkiego. Wprowadziłem nowych zawodników w drugiej połowie, chciałem, żeby drużyna szybciej i łatwiej dochodziła do sytuacji strzeleckich, ale niestety w środku nic nam

nie wyszło. Gospodarze zwyciężyli zasłużenie – podkreślił Jarábek. Prawdziwym aktem desperacji było wprowadzenie do gry w drugiej połowie bułgarskiego napastnika Stevena Petkova, który zmienił w 75. minucie Albańczyka Kristiego Qose. Z racji tego, że Qose należał w meczu do nielicznej grupy karwińskich zawodników, którzy nie bali się piłki, zmiana musiała być poddyktowana tylko jednym: brakiem kondycji fizycznej. W najbliższą niedzielę o godz. 15.00 karwiniacy zmierzą się na Miejskim Stadionie w Raju z Czeskimi Budziejowicami. Z obowiązków gospodarzy napływają wczoraj odważne deklaracje, ale jak będzie faktycznie, o tym przekonamy się dopiero pojutrze. Do niedzielnego spotkania z dużym prawdopodobieństwem nie włączy się kontuzjowany Vojtěch Smrž, z powodu żółtych kartek pauzować będzie też kluczowy stoper zespołu – Milan Rundić. Wróci natomiast napastnik Ondřej Lingr.

● W żółtej koszulce walczy o piłkę pomocnik Karwiny, Kristi Qose. Fot. fcslovacko

– Rozpoczynamy mecz w określonym ustawieniu, z konkretną taktyką, ale wystarczy jeden błąd i wszystko trzeba budować od nowa – skomentował feralny moment z 5. minuty karwiński trener. Rzut wolny z granicy pola karnego był do obrony, bo Havlík wcale nie uderzył idealnie. Sęk w tym, że Bolek złe ustawił sobie mur z piłkarzy i w dodatku spóźnił się z interwencją.

Zimny kubek wylany na głowy karwiniaków ustawił przebieg spotkania, w którym podopieczni Martina Švédika dominowali od pierwszej do ostatniej minuty. A wystarczył im do tego futbol z włączonym trzecim biegiem. Po bramce z 38. minuty na 2:0 z „jedenastki”, która była efektem nieudolności obrońcy Čonki, pojedynek przy pustych trybunach w Uherskim Hradziszczu dogrywał się niejako z przymusu. Czy nie za wcześnie, żeby składać broń?

– Próbowaliśmy wszystkiego. Wprowadziłem nowych zawodników w drugiej połowie, chciałem, żeby drużyna szybciej i łatwiej dochodziła do sytuacji strzeleckich, ale niestety w środku nic nam

nie poczuł goryczy porażki. W najbliższą niedzielę o godz. 15.00 karwiniacy zmierzą się na Miejskim Stadionie w Raju z Czeskimi Budziejowicami. Z obowiązków gospodarzy napływają wczoraj odważne deklaracje, ale jak będzie faktycznie, o tym przekonamy się dopiero pojutrze. Do niedzielnego spotkania z dużym prawdopodobieństwem nie włączy się kontuzjowany Vojtěch Smrž, z powodu żółtych kartek pauzować będzie też kluczowy stoper zespołu – Milan Rundić. Wróci natomiast napastnik Ondřej Lingr.

– Rozpoczynamy mecz w określonym ustawieniu, z konkretną taktyką, ale wystarczy jeden błąd i wszystko trzeba budować od nowa – skomentował feralny moment z 5. minuty karwiński trener. Rzut wolny z granicy pola karnego był do obrony, bo Havlík wcale nie uderzył idealnie. Sęk w tym, że Bolek złe ustawił sobie mur z piłkarzy i w dodatku spóźnił się z interwencją.

Zimny kubek wylany na głowy karwiniaków ustawił przebieg spotkania, w którym podopieczni Martina Švédika dominowali od pierwszej do ostatniej minuty. A wystarczył im do tego futbol z włączonym trzecim biegiem. Po bramce z 38. minuty na 2:0 z „jedenastki”, która była efektem nieudolności obrońcy Čonki, pojedynek przy pustych trybunach w Uherskim Hradziszczu dogrywał się niejako z przymusu. Czy nie za wcześnie, żeby składać broń?

– Próbowaliśmy wszystkiego. Wprowadziłem nowych zawodników w drugiej połowie, chciałem, żeby drużyna szybciej i łatwiej dochodziła do sytuacji strzeleckich, ale niestety w środku nic nam

– Rozpoczynamy mecz w określonym ustawieniu, z konkretną taktyką, ale wystarczy jeden błąd i wszystko trzeba budować od nowa – skomentował feralny moment z 5. minuty karwiński trener. Rzut wolny z granicy pola karnego był do obrony, bo Havlík wcale nie uderzył idealnie. Sęk w tym, że Bolek złe ustawił sobie mur z piłkarzy i w dodatku spóźnił się z interwencją.

– Rozpoczynamy mecz w określonym ustawieniu, z konkretną taktyką, ale wystarczy jeden błąd i wszystko trzeba budować od nowa – skomentował feralny moment z 5. minuty karwiński trener. Rzut wolny z granicy pola karnego był do obrony, bo Havlík wcale nie uderzył idealnie. Sęk w tym, że Bolek złe ustawił sobie mur z piłkarzy i w dodatku spóźnił się z interwencją.

– Rozpoczynamy mecz w określonym ustawieniu, z konkretną taktyką, ale wystarczy jeden błąd i wszystko trzeba budować od nowa – skomentował feralny moment z 5. minuty karwiński trener. Rzut wolny z granicy pola karnego był do obrony, bo Havlík wcale nie uderzył idealnie. Sęk w tym, że Bolek złe ustawił sobie mur z piłkarzy i w dodatku spóźnił się z interwencją.

– Rozpoczynamy mecz w określonym ustawieniu, z konkretną taktyką, ale wystarczy jeden błąd i wszystko trzeba budować od nowa – skomentował feralny moment z 5. minuty karwiński trener. Rzut wolny z granicy pola karnego był do obrony, bo Havlík wcale nie uderzył idealnie. Sęk w tym, że Bolek złe ustawił sobie mur z piłkarzy i w dodatku spóźnił się z interwencją.

– Rozpoczynamy mecz w określonym ustawieniu, z konkretną taktyką, ale wystarczy jeden błąd i wszystko trzeba budować od nowa – skomentował feralny moment z 5. minuty karwiński trener. Rzut wolny z granicy pola karnego był do obrony, bo Havlík wcale nie uderzył idealnie. Sęk w tym, że Bolek złe ustawił sobie mur z piłkarzy i w dodatku spóźnił się z interwencją.

– Rozpoczynamy mecz w określonym ustawieniu, z konkretną taktyką, ale wystarczy jeden błąd i wszystko trzeba budować od nowa – skomentował feralny moment z 5. minuty karwiński trener. Rzut wolny z granicy pola karnego był do obrony, bo Havlík wcale nie uderzył idealnie. Sęk w tym, że Bolek złe ustawił sobie mur z piłkarzy i w dodatku spóźnił się z interwencją.

– Rozpoczynamy mecz w określonym ustawieniu, z konkretną taktyką, ale wystarczy jeden błąd i wszystko trzeba budować od nowa – skomentował feralny moment z 5. minuty karwiński trener. Rzut wolny z granicy pola karnego był do obrony, bo Havlík wcale nie uderzył idealnie. Sęk w tym, że Bolek złe ustawił sobie mur z piłkarzy i w dodatku spóźnił się z interwencją.

– Rozpoczynamy mecz w określonym ustawieniu, z konkretną taktyką, ale wystarczy jeden błąd i wszystko trzeba budować od nowa – skomentował feralny moment z 5. minuty karwiński trener. Rzut wolny z granicy pola karnego był do obrony, bo Havlík wcale nie uderzył idealnie. Sęk w tym, że Bolek złe ustawił sobie mur z piłkarzy i w dodatku spóźnił się z interwencją.

– Rozpoczynamy mecz w określonym ustawieniu, z konkretną taktyką, ale wystarczy jeden błąd i wszystko trzeba budować od nowa – skomentował feralny moment z 5. minuty karwiński trener. Rzut wolny z granicy pola karnego był do obrony, bo Havlík wcale nie uderzył idealnie. Sęk w tym, że Bolek złe ustawił sobie mur z piłkarzy i w dodatku spóźnił się z interwencją.

– Rozpoczynamy mecz w określonym ustawieniu, z konkretną taktyką, ale wystarczy jeden błąd i wszystko trzeba budować od nowa – skomentował feralny moment z 5. minuty karwiński trener. Rzut wolny z granicy pola karnego był do obrony, bo Havlík wcale nie uderzył idealnie. Sęk w tym, że Bolek złe ustawił sobie mur z piłkarzy i w dodatku spóźnił się z interwencją.

– Rozpoczynamy mecz w określonym ustawieniu, z konkretną taktyką, ale wystarczy jeden błąd i wszystko trzeba budować od nowa – skomentował feralny moment z 5. minuty karwiński trener. Rzut wolny z granicy pola karnego był do obrony, bo Havlík wcale nie uderzył idealnie. Sęk w tym, że Bolek złe ustawił sobie mur z piłkarzy i w dodatku spóźnił się z interwencją.

– Rozpoczynamy mecz w określonym ustawieniu, z konkretną taktyką, ale wystarczy jeden błąd i wszystko trzeba budować od nowa – skomentował feralny moment z 5. minuty karwiński trener. Rzut wolny z granicy pola karnego był do obrony, bo Havlík wcale nie uderzył idealnie. Sęk w tym, że Bolek złe ustawił sobie mur z piłkarzy i w dodatku spóźnił się z interwencją.

– Rozpoczynamy mecz w określonym ustawieniu, z konkretną taktyką, ale wystarczy jeden błąd i wszystko trzeba budować od nowa – skomentował feralny moment z 5. minuty karwiński trener. Rzut wolny z granicy pola karnego był do obrony, bo Havlík wcale nie uderzył idealnie. Sęk w tym, że Bolek złe ustawił sobie mur z piłkarzy i w dodatku spóźnił się z interwencją.

– Rozpoczynamy mecz w określonym ustawieniu, z konkretną taktyką, ale wystarczy jeden błąd i wszystko trzeba budować od nowa – skomentował feralny moment z 5. minuty karwiński trener. Rzut wolny z granicy pola karnego był do obrony, bo Havlík wcale nie uderzył idealnie. Sęk w tym, że Bolek złe ustawił sobie mur z piłkarzy i w dodatku spóźnił się z interwencją.

– Rozpoczynamy mecz w określonym ustawieniu, z konkretną taktyką, ale wystarczy jeden błąd i wszystko trzeba budować od nowa – skomentował feralny moment z 5. minuty karwiński trener. Rzut wolny z granicy pola karnego był do obrony, bo Havlík wcale nie uderzył idealnie. Sęk w tym, że Bolek złe ustawił sobie mur z piłkarzy i w dodatku spóźnił się z interwencją.

– Rozpoczynamy mecz w określonym ustawieniu, z konkretną taktyką, ale wystarczy jeden błąd i wszystko trzeba budować od nowa – skomentował feralny moment z 5. minuty karwiński trener. Rzut wolny z granicy pola karnego był do obrony, bo Havlík wcale nie uderzył idealnie. Sęk w tym, że Bolek złe ustawił sobie mur z piłkarzy i w dodatku spóźnił się z interwencją.

– Rozpoczynamy mecz w określonym ustawieniu, z konkretną taktyką, ale wystarczy jeden błąd i wszystko trzeba budować od nowa – skomentował feralny moment z 5. minuty karwiński trener. Rzut wolny z granicy pola karnego był do obrony, bo Havlík wcale nie uderzył idealnie. Sęk w tym, że Bolek złe ustawił sobie mur z piłkarzy i w dodatku spóźnił się z interwencją.

– Rozpoczynamy mecz w określonym ustawieniu, z konkretną taktyką, ale wystarczy jeden błąd i wszystko trzeba budować od nowa – skomentował feralny moment z 5. minuty karwiński trener. Rzut wolny z granicy pola karnego był do obrony, bo Havlík wcale nie uderzył idealnie. Sęk w tym, że Bolek złe ustawił sobie mur z piłkarzy i w dodatku spóźnił się z interwencją.

– Rozpoczynamy mecz w określonym ustawieniu, z konkretną taktyką, ale wystarczy jeden błąd i wszystko trzeba budować od nowa – skomentował feralny moment z 5. minuty karwiński trener. Rzut wolny z granicy pola karnego był do obrony, bo Havlík wcale nie uderzył idealnie. Sęk w tym, że Bolek złe ustawił sobie mur z piłkarzy i w dodatku spóźnił się z interwencją.

– Rozpoczynamy mecz w określonym ustawieniu, z konkretną taktyką, ale wystarczy jeden błąd i wszystko trzeba budować od nowa – skomentował feralny moment z 5. minuty karwiński trener. Rzut wolny z granicy pola karnego był do obrony, bo Havlík wcale nie uderzył idealnie. Sęk w tym, że Bolek złe ustawił sobie mur z piłkarzy i w dodatku spóźnił się z interwencją.

– Rozpoczynamy mecz w określonym ustawieniu, z konkretną taktyką, ale wystarczy jeden błąd i wszystko trzeba budować od nowa – skomentował feralny moment z 5. minuty karwiński trener. Rzut wolny z granicy pola karnego był do obrony, bo Havlík wcale nie uderzył idealnie. Sęk w tym, że Bolek złe ustawił sobie mur z piłkarzy i w dodatku spóźnił się z interwencją.

– Rozpoczynamy mecz w określonym ustawieniu, z konkretną taktyką, ale wystarczy jeden błąd i wszystko trzeba budować od nowa – skomentował feralny moment z 5. minuty karwiński trener. Rzut wolny z granicy pola karnego był do obrony, bo Havlík wcale nie uderzył idealnie. Sęk w tym, że Bolek złe ustawił sobie mur z piłkarzy i w dodatku spóźnił się z interwencją.

– Rozpoczynamy mecz w określonym ustawieniu, z konkretną taktyką, ale wystarczy jeden błąd i wszystko trzeba budować od nowa – skomentował feralny moment z 5. minuty karwiński trener. Rzut wolny z granicy pola karnego był do obrony, bo Havlík wcale nie uderzył idealnie. Sęk w tym, że Bolek złe ustawił sobie mur z piłkarzy i w dodatku spóźnił się z interwencją.

– Rozpoczynamy mecz w określonym ustawieniu, z konkretną taktyką, ale wystarczy jeden błąd i wszystko trzeba budować od nowa – skomentował feralny moment z 5. minuty karwiński trener. Rzut wolny z granicy pola karnego był do obrony, bo Havlík wcale nie uderzył idealnie. Sęk w tym, że Bolek złe ustawił sobie mur z piłkarzy i w dodatku spóźnił się z interwencją.

– Rozpoczynamy mecz w określonym ustawieniu, z konkretną taktyką, ale wystarczy jeden błąd i wszystko trzeba budować od nowa – skomentował feralny moment z 5. minuty karwiński trener. Rzut wolny z granicy pola karnego był do obrony, bo Havlík wcale nie uderzył idealnie. Sęk w tym, że Bolek złe ustawił sobie mur z piłkarzy i w dodatku spóźnił się z interwencją.

– Rozpoczynamy mecz w określonym ustawieniu, z konkretną taktyką, ale wystarczy jeden błąd i wszystko trzeba budować od nowa – skomentował feralny moment z 5. minuty karwiński trener. Rzut wolny z granicy pola karnego był do obrony, bo Havlík wcale nie uderzył idealnie. Sęk w tym, że Bolek złe ustawił sobie mur z piłkarzy i w dodatku spóźnił się z interwencją.

### FORTUNA LIGA

#### SLOVÁCKO – KARWINA 2:0

Do przerwy: 2:0. Bramki



# INFORMATOR

## Zagra David Fly

Na kolejny koncert „na żywo” zaprasza dziś Cieszyński Ośrodek Kultury „Dom Narodowy”. O godz. 19.00 zagra David Fly. Występ Dawida Muchewicza, który pod pseudonimem David Fly tworzy i prezentuje własne muzyczne kompozycje, jak zwykle będzie transmitowany na facebookowym profilu „Domu Narodowego”.

– Idąc przez świat z gitarą, realizuję swoje marzenia. A moim największym marzeniem jest, by być światłem i dzielić się nim. By dzięki muzyce mówić ludziom o innej perspektywie, by nie tylko świadczą światłem i dzielić się nim. Wierzę, że odpowiedzialność za to, co wnosimy do tego świata, tkwi w każdym z nas – dodaje. **(wik)**

nie rozdrabnam się. Jestem tam, bo są ludzie, którzy tego potrzebują. Jestem tam, bo wiem, że ciemność nie istnieje sama w sobie. Jest tylko brakiem światła. Mam dość rozglądania się, kto będzie tym światłem za mnie. Wierzę, że odpowiedzialność za to, co wnosimy do tego świata, tkwi w każdym z nas – dodaje. **(wik)**

## CO W KINACH

**TRZYNIEC – Kosmos:** Niewidzialny człowiek (5, godz. 20.00); Misiek i chiński skarb (6, godz. 17.00); Niepokorna miss (6, godz. 20.00); Fruwajmy (6, godz. 17.30); V siti (7, godz. 20.00); Szybcy i wściekli: Hobbs i Shaw (8, godz. 20.00); **JABŁONKÓW:** Amundsen (5, godz. 18.00); **KARWINA – Centrum:** Zew krwi (5, godz. 19.00); Misiek i chiński skarb (6, 7, godz. 17.00); Modelář (6, godz. 20.00); Polowanie (7, godz. 20.00); Priili osobni známost (8, godz. 19.00); **HAWIERZÓW – Centrum:** Emma (5, godz. 19.30); #jsentady (6, godz. 19.30); Polowanie (7, godz. 19.30); Misiek i chiński skarb (8, godz. 19.30); **CZ. CIESZYN – Central:** Emma (5, godz. 18.00); Fruwajmy (6, 7, godz. 15.30); Afrikou na pionyry (6, 7, godz. 20.00).

## CO NA ANTENIE

**POLSKIE AUDYCJE.** po-pt. godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzynieć 105,3 MHz. **RADIO KATOWICE.** „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 13.05 na 103 FM. Archiwum audycji: radio.katowice.pl/Zaolzie.

## CO W TERENIE

**BŁĘDOWICE** – Kluby Kobiet i Seniora MK PZKO zapraszają 10.

6. o godz. 15.00 na spotkanie do Domu PZKO, a 24. 6. o godz. 15.00 zapraszamy na spotkanie połączone ze smażeniem jajecznicy. **BYSTRZYCA** – Zarząd MK PZKO zaprasza na prelekcję podróżniczą pt. „Madagaskar – pelen kontrastów czyli wspomnienia i zdjęcia z podróży po Madagaskarze”. Opo-wiadają Lucyna i Libor Škůroufilo-wie w niedzielę 7. 6. o godz. 17.00 w Domu PZKO. Ze względu na obowiązujące przepisy prosimy o zabranie maseczek ochronnych. **CZ. CIESZYN** – Filia Biblioteki Miejskiej przy ul. Havlíčka 6 zaprasza w sobotę 6. 6. w godz. 8.00-12.00 na darmowy kiermasz książek pt. „Zabierz mnie do domu”.

▲ Parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa zaprasza na mszę świętą z okazji 100. rocznicy urodzin św. Jana Pawła II w niedzielę 7. 6. o godz. 10.30. Podczas mszy św. koncelebrowanej przez Mons. Adama Ruckiego i ks. Łukáša Mocka odbędzie się również wernisaż wystawy pt. „Święty Jan Paweł II”. Oprawa muzyczna: chór „Ad Dei Gloriam”, dyrygent Beata Brzóska. Gościnnie wystąpi Halina Paseka. Wystawa planszowa została przygotowana przez Ośrodek Dokumentacyjny Kongresu Polaków w Republice Czeskiej.

**GRÓDEK** – Zarząd MK PZKO zaprasza w niedzielę 7. 6. o godz. 16.00 do ogrodu koło Domu PZKO na smażenie jajecznicy. Prosimy przynieść jajka.

**MACIERZ SZKOLNA w RC** –

Przypominamy i zapraszamy delegatów Kół Macierzy Szkolnej na XIII walne (wyborcze na 2020-2023) zebranie, które odbędzie się w Salce PZKO na Bożka w Cz. Cieszynie w czwartek 25. 6. od godz. 16.30. Zaprasza ZG Macie-ry Szkolnej. **STANISŁOWICE** – MK PZKO zaprasza wszystkich członków i sympatyków na Świetlicę w przy-rodzie czyli smażenie jajecznicy połączone z obchodami Dnia Matki i Dnia Dziecka w piątek 5. 6. o godz. 17.00 w DPZiW na Ko-ścielcu. Prosimy zabrać jajka, sto-linę, szczypiorek. **PTTS „BŚ”** – Zaprasza w sobotę 6. 6. na wycieczkę z Boconowic na Kozubową (około 7 km), zej-ście dowolne. Odjazd pociągu z Cz. Cieszyna o godz. 7.20. Kierow-nik wycieczki: Lada Michalík, tel. 602 840 384. ▲ zaprasza w środę 10. 6. na spacer po Nydku (Nydek-Góra, Dziół, Strzelma, Nydek – 4 km). Odjazd pociągu z Cz. Cieszyna o godz. 9.20, w Bystrzycy przesiadka do autobusu Nydek-Góra o godz. 9.44. Na przystanku Nydek-Góra, Skocznie oczekiwać nas będzie Leo Osuchowski, tel. 605 783 338.

## OFERTY

**MALOWANIE DACHÓW i płotów,** skrobanie, 3 x lakier, 140 kcal/m2 z farbą. Balicki, 732 383 700. **Ge-189**

## WYSTAWY

**MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Karwinie, Rynek Masaryka 10/8, Karwina-Frysztat:** stała ekspozycja pt. „Migawki z historii Karwiny”. Czynna: po-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00. **▲ SALA WYSTAW w Jabłonkowie, Rynek Mariacki 14:** do 31. 8. wystawa pt. „Wafasi na Śląsku Cieszyńskim”. Czynna: po-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

### ŻYCZENIA

Dnia 5 czerwca obchodzi zacy jubileusz 90. urodzin

**pani DANIELA WENZELÓWA**  
pochodząca ze Stonawy

Z tej okazji gorące życzenia zdrowia, radości i samych pogodnych dni składają Basia, Romek i Władzio z rodzinami. **Ge-307**

*W maleńkiej obrączce zamknięty cały świat.  
Nikt Wam nie uwierzy, że już minęło 50 lat.  
W tę rocznicę przesyłamy Wam gratulacje  
i życzymy kolejnych wspólnie przeżytych 50-ciu lat!*

Dnia 6 czerwca 2020 minie dokładnie 50 lat od wesela

**państwa HELENY i JOSEFA WEISSBERGERÓW**  
z Orłowej

Wszystkiego najlepszego życzy syn Roman z rodziną. **Ge-289**

### WSPOMNIENIA

*Umarłych wieczność dotąd trwa,  
dokąd pamięć im się płaci.*

W. Szyborska



Z bólem w sercach wspominamy tych Drogich i Kochanych, którzy odeszli od nas na zawsze, opuszczając nasz dom rodzinny w Nawsiu-Jasieniu. W tym roku 8 czerwca minie 1. rocznica śmierci

**śp. ADOLFA KIEDRONIA**

dnia 17 czerwca upłynę 25 lat od tragicznej śmierci Jego Syna

**śp. JANUSZA KIEDRONIA**

Dnia 6 czerwca przed 25 laty opuściła nas na zawsze

**śp. ANNA SIKOROWA**

a 5 listopada przed 40 laty Jej Mąż

**śp. PAWEŁ SIKORA**

Wszystkim, którzy zachowali Ich w swej pamięci, a poświęca Im chwilę wspomnień, dziękujemy. Najbliżsi. **Ge-290**



*Dziękuję za wspólnie spędzone chwile  
i miłość, która wypełniała nasze życie.  
Dziękuję...*

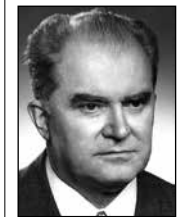
W poniedziałek 8 czerwca 2020 minie 2. bolesna rocznica śmierci mego Najdroższego Męża

**śp. inż. MIECZYŚŁAWA HUDECZKA, Ph.D.**  
z Olbrachcic

Z nieustającym smutkiem, miłością i prośbą o modlitwę wspomina żona Urszula z najbliższą rodziną. **AD-008**

*Jeśli życie jest Dobrem, to Dobrem jest i śmierć,  
bez której nie ma życia.*

L.M. Tolstoj



Dzisiaj, 5 czerwca 2020, mija 15. rocznica śmierci, a 29. 1. 2020 minęła 97. rocznica urodzin mego Kochanego Ojca

**śp. KAROLA MRÓZKA**  
z Trzyńca-Lyżbic

Wszystkich, którzy Go znali, którzy znali Jego ofiarny patriotyzm i zachowali Go w żywej pamięci, o krótką modlitwę i chwilę zadumy prosi syn Marian. **Ge-283**

**www.glos.live**



### WSPOMNIENIA



W poniedziałek 8 czerwca minie pierwsza rocznica śmierci

**śp. TADEUSZA WOJTASA**  
z Wędryni,

który w maju skończyłby 64 lata.

O wspomnienie i modlitwę proszą najbliżsi. **Ge-299**

### NEKROLOGI

*Pan jest pasterzem moim...*

Psaln 23

Pogrążeni w głębokim żalu zawiadamiamy wszystkich krewnych przyjaciół i znajomych, że dnia 28 maja 2020 w wieku 80 lat zmarła nasza Kochana Matka, Szwagierka, Potka, Ciotka, Kuzynka i Sąsiadka

**śp. ANNA POMYKACZ**  
z domu Santarius,

zamieszkała w Odrzychowicach 304

Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbył się 1. 6. 2020.

W smutku pogrążona rodzina. **Ge-308**

Serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

**MATKI**

pani Annie Pomykacz składa Stowarzyszenie Przyjaciół Polskiej Książki. **Ge-313**



*W tej ziemi wyrostem,  
ta ziemia mnie karmiła,  
tej ziemi służyłem,  
w tej ziemi odpocznę.*

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że zmarł po długiej chorobie w wieku 72 lat nasz Ukochany Mąż, Ojciec, Teść, Dziadek, Brat, Wujek i Szwagier

**śp. STANISŁAW KANTOR**  
zamieszkały w Milikowie pod nr. 294

Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w poniedziałek dnia 8. 6. 2020 o godz. 14.00 w kościele parafialnym w Jabłonkowie. Żona Wanda, córka i syn z rodzinami. **Ge-316**

Żegnamy długoletnią dyrektorkę przedszkola w Karwinie

**śp. EUGENIEŹ KAZIKOWĄ**

Najbliższej rodzinie wyraz szczerego współczucia składają dyrekcja i pracownicy Szkoły Podstawowej i Przedszkola w Karwinie-Frysztatcie. **Ge-311**

Najbliższej rodzinie najszczerze wyrazy głębokiego współczucia, żalu i smutku z powodu śmierci

**śp. EUGENII KAZIKOWEJ**

składa Zarząd MK PZKO w Karwinie-Raju. **Ge-312**

Wyrazy szczerzego współczucia i żalu całej rodzinie i bliskim z powodu śmierci

**śp. BRONISŁAWA LIBERDY**

składa Kongres Polaków w Republice Czeskiej. **Ge-310**

Wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy rodzinie oraz bliskim

**śp. BRONISŁAWA LIBERDY**

niezapomnianego ilustratora, który kilku pokoleniom czytelników gazetek przynosił radość i naukę przegadami Misia Krzysia, Jurka Procesorka, historykami o Pajacykowie...

składają „Jutrzenka”, „Ogniwo” i Centrum Pedagogiczne. **Ge-305**

Wyrazy współczucia bliskim i niebiańskiego spokoju w asyście zmysłowych muz

**śp. BRONKOWI LIBERDZIE**

składają Plastycy SAP. **Ge-314**

Wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy rodzinie oraz wszystkim bliskim z powodu śmierci

**śp. mgr. STANISŁAWA MACOSZKA**

długoletniego działacza Polskiego Towarzystwa Medycznego składa w imieniu wszystkich członków Rada PTM. **Ge-309**

### PROGRAM TV

#### PIĄTEK 5 CZERWCA

##### TVC 1

**5.59** Studio **6.00** Napisala: Morderstwo (s.) **10.35** Opowiadaj (s.) **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Opowiadanie filmowe **14.30** Reporterzy TVC **15.15** Podróżowania **15.40** Losy gwiazd **16.40** Lopatologicznie **17.30** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Królowna z młyna (bajka) **21.55** Wszystko-party **22.50** Zawodowcy (s.) **23.45** Kryminolog (s.) **0.45** AZ kwiz.

##### TVC 2

**5.59** Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** UciTelka **12.00** W krainie łowców czaszek **12.50** Dramatyczne historie w naturze **13.40** Odkryte skarby **14.25** Serwal **15.00** Pamiętnik Leonarda **15.15** Menu dla Emy **15.35** Rytuały **16.30** Broń specjalna **17.20** Na ptasich skrzydłach dookoła świata **18.15** Papua Nowa Gwinea: Dwa światy **18.45** Wieczorynka **19.00** Droga drewna **19.30** Francja a echa stron rodzinnych **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Cudowna planeta **20.55** Jane Eyre (film) **22.50** W potrzasku (s.) **23.35** Spalenie słońcem III (film).

##### NOVA

**5.55** Śniadanie z TV Nova **8.55** Helena (s.) **9.25** Comeback (s.) **9.55** Policja kryminalna Anděl (s.) **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Krok za krokiem (s.) **12.50** Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) **14.05** Detektyw Monk (s.) **15.55** Dr House (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.25** Co o tym sądzą Czesi **18.20** Comeback (s.) **18.55** Gospoda (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Policja Modrawa (s.) **21.25** Captain America: The Winter Soldier (film) **23.50** Dr House (s.).

##### PRIMA

**6.15** Puchaty patrol (s. anim.) **7.00** Nowy dzień **9.25** M.A.S.H. (s.) **10.55** Miłość, dzieci i tęsknota serca (film) **12.45** Strażnik Teksasu (s.) **13.40** Ostatni gliniarz (s.) **14.35** Policja Hamburg (s.) **15.30** Policja w akcji **16.30** Wiadomości kryminalne **16.50** Policja w akcji **17.40** Nakryto do stołu **18.55** Wiadomości **19.55** Showtime **20.05** Pogoda **20.15** Kochamy Czechy **21.55** Parker (film) **0.05** Policja w akcji **1.50** Strażnik Teksasu (s.).

#### SOBOTA 6 CZERWCA

##### TVC 1

**6.25** Lopatologicznie **7.20** Księżniczka na ziarnku grochu (bajka) **8.20** Wykład oświatowy w Suchej Vrbicy (bajka) **8.50** Niezwykłe losy **9.45** Gejzer **10.15** Durrellowie (s.) **11.05** Wszystko-party **12.00** Z metropolii, Tydzień w regionach **12.25** Nasze hobby **13.00** Wiadomości **13.05** Rabin i jego golem (bajka) **14.15** Strach na duże oczy (bajka) **15.30** Ciocia (film) **17.00** Koniec wielkich wakacji (s.) **18.05** Stać nas? **18.25** Chłopaki w akcji **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.05** Cuda natury **21.20** Jára Cimrman ležacy, śniący (film) **22.45** Detektyw Endeavour Morse (s.) **0.15** Bananowe rybki.

##### TVC 2

**6.00** Teleranek **6.05** Pszczółka Maja (s. anim.) **6.20** Bali **6.30** Świnka Pepa (s. anim.) **6.45** Dziewczyny z celem **7.05** Pszczółka Maja (s. anim.) **7.20** Baranek Shaun (s. anim.) **7.30** Studio Kolesa **9.00** Czecho-słowacki tygodnik filmowy **9.15** Poszukiwania czasu utraconego **9.35** Legendarne samoloty frontu wschodniego **10.30** Afrykańska sawanna **11.00** Nie poddawaj się plus **11.30** Nie poddawaj się **11.55** Historie ciekawych przyrodniczków **12.15** Królestwo natury **12.45** Słowo na niedzielę **12.50** Magazyn chrześcijański **13.15** Przez ucho igielne **13.45** Kaplice – dusze rodzin **14.10** Na pływali z D. Vančurą **14.40** Poszukiwania Kleopatry **15.35** Wielkie miłości **16.00** Dramatyczne historie w naturze **16.55** W krainie łowców czaszek **17.50** Rytuały **18.45** Wieczorynka **18.55** Folklorika **19.20** Ciekawostki z regionów **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Navajo Joe (film) **21.35** Kochani-koła **9.00** Na rowerowym szlaku **9.10** Nasza wieś **9.40** Na muzycznym szla-

ku **10.05** Folklorika **10.40** GurmetLab **11.05** Ucieczka na Kostarykę **12.10** Babel **12.40** Jane Eyre (film) **14.30** Psy i ich wyjątkowe historie **15.15** Podróż po południowokoreańskim Kjongangu Nowa Gwinea: Dwa światy **17.05** Kamedan- ra w podróży **17.55** Cudowna planeta **18.45** Wieczorynka **18.55** Natura bez granic **19.20** Człowiek z raju **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Doktor Żywago (film) **23.10** Niebieski żołnierz (film) **1.05** Opowieść podręcznej (s.).

##### NOVA

**6.10** Oggy i karaluchy (s. anim.) **6.30** Psi patrol (s. anim.) **7.20** Looney Tunes Show (s. anim.) **7.45** Kacze opowieści (s. anim.) **8.30** Krok za krokiem (s.) **8.55** Królowa Śniegu (bajka) **10.35** Scooby-Doo (film) **12.10** Zakochany profesor (film) **13.55** Sygnał (film) **16.10** Marečku, podaj mi pióro (film) **17.40** Lato z kowbojem (film) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Dama i Król (s.) **22.40** Odlamki **23.10** Sygnał (film).

##### PRIMA

**6.20** Puchaty patrol (s. anim.) **6.50** Ninjago (s. anim.) **7.10** Bolek i Lolek (s. anim.) **7.30** M.A.S.H. (s.) **9.00** Autosalon.tv **10.10** Prima Particka **11.20** Kochamy Czechy **13.00** Morderstwa w Brokenwood (s.) **15.05** Królewicz i ja III (film) **16.55** Piątek nie świętuję (film) **18.55** Wiadomości **19.55** Showtime **20.05** Pogoda **20.15** Mroczny Kraj (s.) **21.45** Adel jeszcze nie jadła kolacji (film) **0.10** Parker (film).

#### NIEDZIELA 7 CZERWCA

##### TVC 1

**6.45** Ciocia (film) **8.15** Uśmiechy V. Vorlička **8.55** Lopatologicznie **9.45** Kalendarium **10.00** Kamera na szlaku **10.35** Obiektyw **11.05** Naszyjnik (s.) **12.00** Pytania Václava Moravca **13.00** Wiadomości **13.05** Król sokołów (bajka) **14.45** O Rozarcie i zaklętym królu (bajka) **15.25** Wiejski lekarz (s.) **16.10** Zanim poznasz pierwszy uśmiech (film) **17.30** Opowiadania filmowe **18.25** Co umiały nasze babce, a o czym my zapomnieliśmy **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Copak je to za wojak... (film) **21.35** 168 godzin **22.10** Stawiam na trzynastkę (film) **23.40** Detektyw Endeavour Morse (s.).

##### TVC 2

**6.00** Teleranek **6.05** Pszczółka Maja (s. anim.) **6.20** Bali **6.30** Bałwanek Albi **6.40** Świnka Peppa (s. anim.) **6.45** Dziewczyny z celem **7.05** Pszczółka Maja (s. anim.) **7.20** Baranek Shaun (s. anim.) **7.30** Studio Kolega **9.00** Czecho-słowacki tygodnik filmowy **9.15** Poszukiwania czasu utraconego **9.35** Legendarne samoloty frontu wschodniego **10.30** Afrykańska sawanna **11.00** Nie poddawaj się plus **11.30** Nie poddawaj się **11.55**



# POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



WEHIKUŁ CZASU

Tak było...



• Drodzy Czytelnicy!  
Tym razem mamy dla Was dwie fotograficzne propozycje. Jerzy Macura z Wędryni przysłał nam dwa stare zdjęcia, przedstawiające skocznię narciarską w Nydku (w latach pięćdziesiątych ubiegłego stulecia) oraz schronisko na Skatce – według daty na odwrocie widokówka jest z lat siedemdziesiątych ub. stulecia, czyli przed pożarem. Czekamy na współczesne ujęcia. W gazecie zamieścimy pierwsze bądź najlepsze zdjęcie, jakie dostaniemy. Fotografie prosimy wysyłać na: [dabkowski@glos.live](mailto:dabkowski@glos.live) bądź [info@glos.live](mailto:info@glos.live). Serdecznie zapraszamy do współpracy!

...tak jest



KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA

Rozwiązaniem krzyżówki kombinowanej jest cytata Antoniego Kępińskiego (1918-1972) – polskiego lekarza, psychiatry, naukowca, humanisty i filozofa.

				1						2									
3								4						5					
				6						7									
8								9						10					
11																			
12														13					
								14											
15														16					
								17						18					

POZIOMO:

- 1. do wypoczynku, rozwieszany między drzewami
- 2. wirująca część pralki lub taraban
- 3. koszmar, okropność, makabra
- 4. krople tłuszczu pływające na powierzchni rosołu lub dopływ Wołgi
- 5. uchybienie czyjejs godności; zniewaga
- 6. nieobsadzone stanowisko, wolna posada
- 7. mały Karol
- 8. owalna bryłka masła lub narzędzie do ręcznego ostrzenia kosi

9. system przeciw blokowaniu kół

- 10. placówka, oddział instytucji lub dawniej dzierżawa
- 11. ROZWIĄZANIE DODATKOWE
- 12. sztuczne włókno otrzymywane z celulozy
- 13. błazen, kpiarz, człowiek platający figle
- 14. Edmund, autor „Księgi urwisów”
- 15. po łotewsku Lipawa, miasto na Łotwie
- 16. narzędzie do nabierania zaprawy murarskiej
- 17. berliński lub chiński

18. brytyjska grupa rockowa lub angielskie „tak”.

PIONOWO (w kolejności alfabetycznej): AGASSI, ARDENY, BALSAM, BELIZE, CENZOR, CZARNY, DOPIŁYW, EKSCES, ESZPAJ, HAWAJE, ILORAZ, JERSEY, KOTARZ, MAANAM, MAKARY, NOKAUT, NOWELA, RZADKI, SUFIKS, YAKUZA, ŻAGIEL.

Wyrazy trudne lub mniej znane: AGENDA, LIEPAJA

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Rozwiązania prosimy wysyłać na e-mail: [info@glos.live](mailto:info@glos.live). Termin upływa w środę 17 czerwca. Nagrodę książkową za poprawne rozwiązanie krzyżówki z 22 maja otrzymuje **Mieczysław Miarka ze Stonawy**. Autorem dzisiejszego zadania jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 22 maja: KAŻDY MA PRAWO MARZYĆ INACZEJ